

nowa@gazetabilgoraj.pl
www.gazetabilgoraj.pl

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764



NOWA

TYGODNIK LOKALNY

gazeta biłgorajska

ZGINEŁA NA MIEJSCU



W czwartek 18 listopada ok. godz. 10 na trasie Biłgoraj – Zwierzyniec (DW 858) doszło do tragicznego wypadku. Czołowo zderzyły się dwa auta. Na miejscu śmierć poniosła kierująca busem 46-latką, mieszkanka gminy Terespol.

Czytaj na str. 3 ►

REKLAMA

genesis
urologia

ul. Zamojska 51, Biłgoraj
tel. 84 686 19 05

rejestracja: bilgoraj@genesismed.pl
www.genesismed.pl
facebook.com/genesismed.eu

OBSZA/BISZCZA Na sygnale

Zostali potrąceni...

str. 2, 7 ►

Z POWIATU Na sygnale

Stracił ponad 22 tys. zł

str. 2 ►

Z MIASTA BIŁGORAJA Informacje

Nowy punkt pobrań

str. 2 ►

Z MIASTA BIŁGORAJA Samorząd

Skarga na Urząd Pracy

str. 5 ►

Z GMINY ALEKSANDRÓW Wywiad

Od czterdziestu lat oddaje część siebie

str. 14 ►

REKLAMA

DOSTAWA

SPRZEDAŻ KUR

ZIELONONÓŻKI 6 tygodniowe
BROJLERY 3-6 tygodniowe
NIOSKI 6-20 tygodniowe
KACZKI 2-4 tygodniowe
GAŚKI 2-4 tygodniowe

576 041 848 721 533 287 | Terespol Kukielki 222

REKLAMA

Chrapanie
Ból głowy
Zmęczenie i senność

Nie ryzykuj! Sprawdź czy masz BEZDECH SENNY

Skutki mogą prowadzić do nadciśnienia, chorób serca, cukrzycy, udarów

Biłgoraj, ul. Kościuszki 50
Tel. 84 686 95 33

LUXMED
MEDICINE

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców • Psycholog
- Lekarz medycyny pracy • Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców

L AUTO-MAX

MOTO TECH CENTRUM MOTORYZACYJNE
OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

SEZONOWA WYMIANA OPON
w promocyjnej cenie!

serwis TIR, BUS i aut osobowych
diagnostyka komputerowa
sklep z częściami
naprawy blacharsko-lakiernicze
legalizacja i naprawa tachografów
myjnia TIR i BUS
holowanie
myjnia cystern - **NOWOŚĆ**

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 20
664 771 229, 84 686 66 23, 600 290 394

BOSCH Service
Car Service

REKUPERACJA POMPY CIEPŁA FOTOWOLTAIKA

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM

GOLDSUN RZĄDOWE DOFINANSOWANIE **3000 ZŁ** DLA KAŻDEGO

84 888 01 87 goldsun.com.pl

ul. Namysłowskiego 8, Zamość info@goldsun.com.pl

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



Nowy punkt pobrań w Biłgoraju przy ul. Kościuszki 95

Punkt Pobrań czynny 3 dni w tygodniu: w poniedziałek, środę i piątek od 7:00 do 11:00
Telefon 502 772 299

Laboratorium Dilab wykonuje badania, w skład których wchodzi: analityka ogólna, biochemia, hematologia, immunochemia, koagulologia, mikrobiologia i immunologia. Wykonujemy standardowe badania z krwi, takie jak morfologia, OB, próby wątrobowe, glukoza, pomiar cholesterolu, badania hormonów, ale także testy alergiczne z krwi, testy na boreliozę, markery nowotworowe, badania moczu, kału pod kątem chorób i pasożytów oraz wiele innych.

Dla wszystkich pacjentów przygotowaliśmy promocję na badanie poziomu cholesterolu i glukozy w cenie 3zł i witaminy D3 w cenie 35zł (promocja obowiązuje do 28.02.2022r).

Pacjenci w nowym punkcie mogą wykonać badania ze skierowaniem od lekarza (NZOZ Biłgoraj Przychodnia Zdrowie) i prywatnie (odpłatnie).

W naszym laboratorium pacjenci mogą wykonać 3 rodzaje badań w kierunku COVID:

- badanie genetyczne RT-PCR - materiał: wymaz z nosogardzieli (wynik może być w języku angielskim) – wynik tego samego dnia.
- test antygenowy - materiał: wymaz z nosa (wynik może być również w języku angielskim) - wynik w 15 minut.
- badanie w kierunku przeciwciał COVID IGG lub IGM - materiał - krew żylna (dzięki badaniu IGG można również sprawdzić ilość przeciwciał po szczepieniu).

Pacjentów, którzy przeszli zakażenie koronawirusem objawowo lub bezobjawowo, zachęcamy do sprawdzenia swojego stanu zdrowia. Stworzyliśmy w tym celu specjalny pakiet badań kontrolnych po infekcji COVID.

Zapraszamy również na naszą stronę internetową www.dilab.com.pl i nasz profil na Facebooku!



Z GMINY BIŁGORAJ Na sygnale

Kto ukradł klatkę?

W Smółsku Małym (gm. Biłgoraj) została skradziona klatka łapka do ratowania psów.



azyl.bilgoraj@gmail.com
lub w wiadomości na profil społecznościowy:
<https://www.facebook.com/bilgorajskiazyl/>
lub pod nr tel. **795 009 705**. Członkowie grupy Biłgorajski Azyl - Adopcje Zwierząt proszą o pomoc i gwarantują anonimowość.

Red.

Z GMINY BISZCZA Na sygnale

BISZCZA

Pijany i cały w błocie leżał przy quadzie

Zgłoszenie o nietrzeźwym kierowcy quada policjanci otrzymali w piątkowy wieczór. Na jeden ze sklepowych parkingów w miejscowości Bukowina przyjechał oblepiony błotem mężczyzna, który nie wiedział, gdzie jest. Jak ustalili policjanci, miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

12 listopada około godziny 19 policjanci otrzymali zgłoszenie o nietrzeźwym mężczyźnie, który przyjechał na jeden z parkingów sklepowych w miejscowości Bukowina.



na. Policjanci skierowani na miejsce zastali leżącego przy quadzie mężczyznę. Nie był on w stanie logicznie mówić ani stać na nogach, był cały oblepiony błotem podobnie zresztą jak jego pojazd. Nie wiedział również, gdzie się znajduje. Mężczyzna powiedział jednak policjantom, że rozpoczął się długi weekend...

Jak ustalili policjanci, był to 40-letni mieszkaniec gminy Jeżowe. Na miejsce przyjechała również żona mężczyzny, która oświadczyła, że szukała go już od około dwóch godzin. 40-latek był kompletnie pijany. Jak wykazało przeprowadzone przez policjantów badanie, miał on w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali należące do 40-lątka prawo jazdy oraz sporządzili dokumentację, która trafi do sądu. Grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna, sąd może również orzec zakaz prowadzenia pojazdów.

ml. asp. Joanna Klimek

Z POWIATU Na sygnale

Stracił ponad 22 tys. zł

13 listopada, w sobotę, do biłgorajskich policjantów zgłosił się 48-letni mieszkaniec naszego powiatu, który został oszukany.

Jak wynikało z jego relacji, na jednym z popularnych portali społecznościowych znalazł ogłoszenie o możliwości inwestycji w akcje koncernu naftowego. Wypełnił formularz, podając swój numer telefonu. Po jakimś czasie zadzwonił do niego mężczyzna, który powiedział, że jest analitykiem i opowiadał, jak wygląda obrót akcjami. Następnie założył 48-latkowi konto do inwestowania, na które ten wpłacił 850 złotych – tak na dobry początek. Po wykonaniu przelewu mężczyźni zakończyli rozmowę.

Po około godzinie rzekomy analityk zadzwonił ponownie, twierdząc, że na telefonie 48-lątka zainstaluje aplikację do obsługi platformy inwestycyjnej. Mężczyzna zgodził się i nieświadomie zainstalował na swoim urządzeniu oprogramowanie umożliwiające zdalne sterowanie



systemem operacyjnym przez Internet. Następnie przekazał rozmówcy wszystkie dane z karty bankomatowej. 48-latek widział na swoim urządzeniu działania, jakich dokonuje rozmówca i dokonywał ich akceptacji. Po upływie mniej więcej godziny postanowił sprawdzić stan swojego konta. Wtedy okazało się, że zostały z niego wypłacone pieniądze. Mężczyzna stracił ponad 22 000 złotych. Kiedy zorientował się, że padł ofiarą oszustów, postanowił całą sprawę zgłosić na policję.

Policjanci szukają sprawcy.

ml. asp. Joanna Klimek

Z GMINY OBSZA Na sygnale

OBSZA

44-latek potrącony przez autobus

Policjanci ustalają okoliczności, w jakich doszło do potrącenia pieszego 44-lątka w miejscowości Zamch. Mężczyzna z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Kierowca autobusu, który potrącił 44-latkę, był trzeźwy.

Do wypadku doszło 8 listopada około godziny 17.30 w miejscowości Zamch. Z wstępnych ustaleń policjantów wykonujących czynności na miejscu wypadku wynika, że 44-letni mieszkaniec gminy Obsza został potrącony przez kierującego autobusem marki Autosan 59-letniego mieszkańca Biłgoraja. Do zdarzenia doszło w momencie omijania pieszego przez kierowcę. 44-latek z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Od mężczyzny została pobrana krew na zawartość alkoholu. Kierowca autobusu był trzeźwy.

Apelujemy o rozsądek na drodze. Pamiętajmy, że jednym z podstawowych warunków bezpieczeństwa jest widoczność. Dlatego apelujemy do pieszych i rowerzystów o noszenie kamizelek lub innych elementów odblaskowych zawsze, nie tylko tam, gdzie wymaga tego prawo. Takie



postępowanie z pewnością poprawi nasze bezpieczeństwo na drodze.

ml. asp. Joanna Klimek

Z POWIATU Na sygnale

Wypadek śmiertelny. Nie żyje 46-letnia kobieta

W czwartek 18 listopada ok. godz. 10 na trasie Biłgoraj – Zwierzyniec (DW 858) doszło do tragicznego wypadku. Na miejscu śmierć poniosła 46-latka, mieszkanka gminy Terespol, kierująca jednym z pojazdów.



Do wypadku doszło 18 listopada około godziny 10 w Zwierzyniu na ulicy Biłgorajskiej (droga wojewódzka numer 858).

Z wstępnych ustaleń pracujących tam policjantów wynika, że kierująca busem marki Volkswagen Transporter jechała od strony Biłgoraja w kierunku Zwierzynia. Na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem i czołowo zderzyła się z jadącym z naprzeciwka przystosowanym do przewozu drewna samochodem ciężarowym marki Volvo z przyczepą. Siła uderzenia zepchnęła busa do przydrożnego rowu. Częściowo do rowu zjechał także kierujący ciężarówką.

– Służby ratunkowe wydo- stały kierującą volkswagenem z pojazdu. Kobieta była nie- przytomna, pomimo podjętej reanimacji nie udało się przy- wrócić jej funkcji życiowych.



REKLAMA

DO WYNAJĘCIA
POWIERZCHNIA HANDLOWO-MAGAZYNOWA

od 200 do 600m²

Biłgoraj, ul Komorowskiego 25
602 127 870

Z MIASTA BIŁGORAJA Na sygnale

Wpadł, bo zadał pytanie

29-latek z Biłgoraja odpowie przed sądem za kierowanie w stanie nietrzeźwości i niezatrzymanie się do policyjnej kontroli.

19 listopada, w czwartek, około godziny 14 policjanci z biłgorajskiej drogówki w miejscowości Panasówka kierowali ruchem z uwagi na wypadek drogowy, do którego doszło na terenie powiatu zamojskiego.

W trakcie czynności podjechał do nich kierujący samochodem marki Dacia, który chciał uzyskać informację, czy może pojechać w stronę lokalu znajdującego się w bliskiej odległości od miejsca wypadku.

Podczas udzielania odpowiedzi policjant wyczuł od niego silną woń alkoholu. Natychmiast polecił kierowcy wyłączenie silnika i poinformował go, że zostanie sprawdzony stan jego trzeźwości. Na te słowa kierowca gwałtownie ruszył, oddalając się w kierunku Zwierzynia.

Policjanci natychmiast podjęli pościg, jednak kierujący dacią nie reagował na polecenia. Po przejechaniu



kilkuset metrów uciekinier wjechał na teren znajdującego się przy drodze lokalu, wyskoczył z samochodu i wbiegł do budynku. Kiedy po chwili z niego wybiegł, został zatrzymany przez policjantkę.

Mężczyzna został doprowadzony do komendy. Okazał się nim 29-let-

ni mieszkaniec Biłgoraja. Policyjne badanie na zawartość alkoholu wykazało, że miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Mężczyźnie zgodnie z prawem grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.

mł. asp. Joanna Klimek

Z MIASTA BIŁGORAJA Społeczne

Ponad 15 tys. zł dla Kubusia z Aleksandrowa

Wielkim sukcesem i dużą sumą pozyskanych pieniędzy zakończył się niedzielny kiermasz ciast. Wydarzenie to odbyło się 21 listopada przy sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Na rehabilitację chłopca udało się zebrać ponad 15 tys. zł.

Mieszkańcy Biłgoraja i okolic jak zwykle nie zawiedli. Tym razem na leczenie i rehabilitację do ciężko chorego 11-lątka z Aleksandrowa trafił ponad 15 tys. złotych. Babeczki, szarlotki, galaretki, rurki z kremem – te i inne smakołyki domowego wypieku zakupić można było niemal

przez cały dzień przy świątyni. Ciasta na niedzielny kiermasz przygotowali uczniowie i rodzice Szkoły Podstawowej nr 1 oraz nr 3 w Biłgoraju, a także Szkoły Podstawowej w Dereźni (gm. Biłgoraj). Wypieki te pochodziły również od Kół Gospodyń Wiejskich z Majdanu Starego, Korchowa Pierwszego, Zamchu, Aleksandrowa oraz Tereszpola.



W sprzedaż słodkości zaangażowali się uczniowie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej oraz Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Biłgoraju.

– Na zaproszenie ks. Mateusza Januszeńskiego sprzedawaliśmy ciasta dla Kubusia. Nasi wolontariusze bez wahania chcieli pomagać

i wesprzeć chłopca, który potrzebuje pieniędzy na rehabilitację. Młodzież jest empatyczna, dobrowolnie zgłasza się do działania na rzecz innych słabszych osób, cieszymy się z tego, że tak naprawdę mogliśmy pomóc – przyznaje Łucja Mroczek, opiekun Szkolnego Koła Caritas w RCEZ

w Biłgoraju. – Po raz kolejny zaangażowało się dużo osób oraz organizacji, jesteśmy im naprawdę wdzięczni z całego serca. Wspólnymi siłami udało się osiągnąć nasz wspólny cel – dziękuje Agnieszka Buła, organizator, wiceprezes Stowarzyszenia „Rozwój Gminy Biszczu”.

Red.

Biała Lilia

- opieka nad grobami
- sprzątanie, czyszczenie nagrobków
- wykonanie stroików, wiązanek
- zapalanie zniczy

tel. 796 512 270

eprasa.pl t59b6a1eca



Z MIASTA BIŁGORAJA Społeczne

Kto zapłacił za promocję i organizację wydarzenia?

W pierwszych dniach sierpnia przy Biłgorajskim Centrum Kultury odbyło się wydarzenie „Tour de Konstytucja”. Radnego Marcina Adama Murę interesowało, kto zapłacił m.in. za banery promujące wydarzenie.

„Tour de Konstytucja PL” to wydarzenie, którego celem jest zapoznanie obywateli z ustawą zasadniczą oraz propagowanie wiedzy o prawach i wolnościach obywatelskich. W wydarzeniu uczestniczyła m.in. Danuta Przywara, przewodnicząca Rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz Igor Tuleya, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie.

Wydarzenie odbyło się 4 sierpnia br. na placu przy Biłgorajskim Centrum Kultury. Wcześniej pojawiły się banery promujące wydarzenie m.in. z napisem „Wolne media”.

Kto był organizatorem wydarzenia i pokrył koszty m.in. nagłośnienia czy banerów? O to pytał radny Rady Miasta Biłgoraja Marcin Adam Mura. – Czy została wystawiona za tę usługę faktura oraz z jakiego źródła zostały zakupione te materiały. Czy za użyczenie prądu i nagłośnienia została wystawiona faktura VAT? – pytał radny.

Jak się okazuje, baner „Tour de Konstytucja” został opłacony przez organizatora, czyli Biłgorajskie Stowarzyszenie Kulturalne im. I. B. Singera. Natomiast baner „Wolne media” został opłacony ze środków Biłgorajskiego Centrum Kultury.

Organizatorzy korzystali bezpłatnie z prądu i sceny. – Zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi BCK jest odbiorcą energii elektrycznej



i nie może jej odsprzedawać – informuje Stanisław Kowalczyk, dyrektor BCK. Dodaje, że wydarzenie „Tour de Konstytucja” organizowane było przez Stowarzyszenie Kulturalne im. I. B. Singera. Organizacje pozarządowe o charakterze społeczno-kulturalnym, działające non-profit, zwalniane są z opłat za korzystanie ze sprzętu i obiektów Biłgorajskiego Centrum Kultury. Dotyczy to organizacji przez nich imprez bezpłatnych dla mieszkańców Biłgoraja. – W latach 2020-2021 dotyczyło to organizacji ponad trzydziestu imprez – dodaje dyrektor.

– Baner z napisem „Wolne media” został sfinansowany ze środków Biłgorajskiego Centrum Kultury, a więc za nasze pieniądze. Nie podoba mi się to, że BCK za nasze pieniądze uprawia politykę. Uważam, że wydarzenie „Tour de Konstytucja” było wydarzeniem politycznym, jeśli byłoby ono kulturalnym wydarzeniem, nie miałbym nic przeciwko temu, aby bezpłatnie użyczyć scenę i nagłośnienie organizatorom – komentuje Marcin Adam Mura.

Red.



Z GMINY BIŁGORAJ Samorząd

Czy powstanie MOP w Gromadzie?

To pomysł radnej Sejmiku Województwa Lubelskiego Zofii Woźnicy. Jej zdaniem, inwestycja jest niezbędna. Skorzystaliby na tym zarówno kierowcy zawodowi, turyści jak i lokalna społeczność. Jest stanowisko władz województwa lubelskiego.

Przypomnijmy. Pomysł radnej Sejmiku Województwa Lubelskiego Zofii Woźnicy zakładał, że duży parking przy drodze wojewódzkiej nr 835 w Gromadzie lub Majdanie Gromadzkim powstałby we współpracy z gminą Biłgoraj, powiatem biłgorajskim i samorządem województwa lubelskiego. Radna zaproponowała, aby parking był podobny do Miejsc Obsługi Podróżnych, jakie ulokowane są przy drogach ekspresowych i autostradach.

– Trasa ta jest najdłuższą drogą wojewódzką w Polsce. W rejonie Biłgoraja dobowy ruch pojazdów na tej drodze wynosi od 15 do 17 tys. na dobę – twierdzi Zofia Woźnica. Radna wyjaśniała, że przepisy czasu pracy kierowców zobowiązują ich do stosowania określonych przerw w pracy. – Na tej trasie brakuje takich miejsc jak duży wygodny parking. Umożliwia on odpoczynek, daje możliwość sprawdzenia stanu technicznego pojazdu, skorzystania z toalety, prysznica, dokonania drobnych zakupów. Taka inwestycja będzie również działała prorozwojowo dla lokalnej społeczności.

Umożliwi prowadzenie działalności handlowej, hotelarskiej, obsługi ruchu towarowego, pasażerskiego i turystycznego w szerokim zakresie. Pozwoli również na zaprezentowanie walorów turystycznych okolicy. Z pewnością pojawią się nowe miejsca pracy i nowe możliwości prowadzenia działalności gospodarczej – twierdzi. Jej zdaniem, przejeżdżającym przez nasze województwo i powiatu należy stworzyć takie warunki wypoczynku, zwiedzania i podróżowania, jakich sami oczekiwali byśmy, będąc w podróży. Zdaniem Zofii Woźnicy, zwiedzanie i wypoczynek nie może ograniczać się do pobytu na stacjach paliw.

Władze województwa lubelskiego zauważyły, że propozycja radnej dotyczy budowy Miejsc Obsługi Podróżnych. – Przepisy rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, określają wymagania dla miejsc obsługi podróży (MOP) na drogach ekspresowych i autostradach – wyjaśnia Michał

Mulawa, wicemarszałek województwa lubelskiego. Dodaje, że parking na drogach pozostałych klas stosuje się fakultatywnie i nie są dla nich określone szczegółowe wymagania dotyczące liczby stanowisk postojowych. Do zarządcy drogi wojewódzkiej należy więc m.in. budowa parkingów przeznaczonych dla postoju pojazdów wykonujących przewozy drogowe, wynikającego z konieczności przestrzegania przepisów o czasie prowadzenia pojazdów oraz przepisów o ograniczeniach i zakazach ruchu drogowego. – W związku z tym, jeżeli gmina Biłgoraj i powiat biłgorajski będą zainteresowane tego typu przedsięwzięciem i wskażą optymalną lokalizację, a także zadeklarują udział rzeczowy i finansowy, wówczas sprawa zostanie rozpatrzona – dodaje Michał Mulawa. Podkreśla, że budowa stacji obsługi samochodów, punktów gastronomicznych czy sklepów służących obsłudze podróży, realizowana jest przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą.

Red.

Z GMINY BISZCZA Informacje

Martyna Łuszczek będzie reprezentować Polskę w Dubaju

W marcu w Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie) odbędzie się światowa wystawa pod hasłem przewodnim „Łączenie umysłów”. Na tym prestiżowym wydarzeniu Polskę będzie reprezentowała Martyna Łuszczek z Biszczycy.

W marcu 2022 roku odbędzie się pierwsza na Bliskim Wschodzie światowa wystawa Expo2020 Dubai. Jej hasło przewodnie brzmi „Łączenie umysłów”.

Ambasadorką Edukacji i Nauki o Technologii reprezentującą na tym prestiżowym wydarzeniu województwo podkarpackie została pochodząca z Biszczycy 17-letnia Martyna Łuszczek.

– Na wystawie w Dubaju, będę prowadziła prelekcje i uczestniczyła w konferencjach, podczas których będę starała się przedstawić swoje dotychczasowe prace, możliwości rozwoju na płaszczyźnie naukowej w Polsce młodych ludzi – mówi Martyna Łuszczek, ambasadorka Edukacji i Nauki o Technologii na wystawie Expo2020 Dubai.

Województwo podkarpackie zostało gospodarzem w polskim pawilonie na Światowej Wystawie



▲ Martyna Łuszczek

Expo 2020 Dubai. Martyna będzie opowiadała zwiedzającym, o tym, jak region stał się kolebką światowego przemysłu naftowego, a co za tym idzie, inicjatorem światowej rewolucji technologicznej. To właśnie ten region reprezentować będzie mieszkanka Biszczycy.

– Jestem licealistką, członkinią Science Embassy, piszę anglojęzyczne artykuły popularnonaukowe, mentorką TeenCademy,

redaktorką gazety Kongresy i koordynatorką stowarzyszenia „Dla Polski” w województwie lubelskim. Jestem również uczestniczką programu Solve for Tomorrow i Women in Tech. Na swoim koncie mam stworzony innowacyjny wynalazek do oczyszczania wód, który cieszy się ogromnym zainteresowaniem na arenie międzynarodowej. Zdobyłam laury w starciach naukowych oraz biznesowych, takich jak E(x)plory, OFF SCIENCE, Tiger Global Case Competition i wiele innych zarówno tych ogólnopolskich, jak i globalnych. Można mnie znaleźć w wielu fundacjach, sama koordynowałam kilkanaście projektów społecznych. Aktualnie współpracuję z kilkoma instytucjami i przedsiębiorstwami polskimi i zagranicznymi – dodaje Martyna Łuszczek z Biszczycy.

~Michał Kuliński

Z GMINY TERESZPOL Na sygnale

TERESZPOL

Uderzyła w drzewa i dachowała

40-latka, kierując chevroletem, straciła panowanie nad pojazdem, który uderzył w przydrożne drzewa i dachował. Wraz z mężem trafiła do szpitala. Policja ustala dokładne okoliczności wypadku i apeluje o rozwałę na drodze.



Do zdarzenia doszło 14 listopada około godziny 16 na trasie Lipowiec – Czarnystok w powiecie biłgorajskim. 40-letnia kobieta podróżowała wraz z mężem samochodem marki Chevrolet. Z wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że kobieta podczas wykonywania manewru wyprzedzania innego pojazdu straciła panowanie nad

swoim autem, uderzyła w przydrożne drzewa i dachowała. Jak ustalili policjanci, była trzeźwa. Wraz z mężem została przetransportowana do szpitala. Na szczęście, obrażenia, jakich doznali, nie zagrażają ich życiu. Obecnie ustalane są dokładne okoliczności wypadku. Policja apeluje o rozwałę na drodze.

mł. asp. Joanna Klimek

Z MIASTA BIŁGORAJA Szpital

Kto rozsiewa plotki?

Jednym z tematów poruszonych podczas ostatniej sesji Rady Powiatu w Biłgoraju były kwestie związane ze spółką Arion Szpitale. Chodzi jednak nie o sytuację placówki, a niedomówienia i podejrzenia wśród radnych.



Temat biłgorajskiego szpitala od zawsze wzbudza emocje. Tym razem dyskusję podjął radny Kazimierz Paterak. Sprawa nie dotyczyła jednak obecnej sytuacji placówki, a działań Zarządu Powiatu, gdy starostą był Kazimierz Paterak. – W ostatnim tygodniu trzech kolegów z klubu PiS naszej rady zwróciło się do mnie z zapytaniem, czy prawdą jest, że rzekomo ja zwolniłem Arion z gwarancji bankowych. Rozumiem, że ten temat w jakichś kręgach jest żywy i funkcjonuje – mówił Kazimierz Paterak. Radny zauważył, że nigdy przez cztery lata ani z jego strony, ani

ten wniosek był rozpatrzony negatywnie, a raz pozytywnie. Jeśli chodzi o gwarancje bankowe ten temat był podejmowany dwa razy przez Zarząd spółki Arion. – Na to jest protokół z posiedzenia Zarządu Powiatu. Stanowisko moje i Zarządu były jednoznaczne. Gwarancje zostają – mówił. Stwierdził, że nie jest gołosłowny. Na poparcie jego słów są protokoły. Zaznaczył jednoznacznie, że ktoś rozsiewa nieprawdziwe informacje. – Powtarzam jeszcze raz, nigdy przez cztery lata nie było mowy, aby Arion zwolnił z gwarancji – dodał.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJA Samorząd

Skarga na Urząd Pracy

Na Powiatowy Urząd Pracy w Biłgoraju wpłynęła skarga od niezadowolonego petenta. Jakie są zarzuty?

Temat skargi rozpatrywali radni Rady Powiatu w Biłgoraju podczas ostatniej sesji. Uznali oni, że jest ona bezzasadna.

Co zarzucano pracownikom tej jednostki? Chodziło o trudności w zarejestrowaniu się w urzędzie jako osoba bezrobotna. Skarga trafiła do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Biłgoraju. Zarzuty postawione w skardze były analizowane przez członków Komisji podczas posiedzenia, które odbyło się w połowie października.

Wyjaśnienia złożyła dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Biłgoraju Danuta Łągoźna. W piśmie padły m.in. zarzuty żądania niepotrzebnych dokumentów w celu ustalenia statusu osoby bezrobotnej. Dyrektor wyjaśniła, iż wśród złożonych przez skarżącego załączników nie znalazły się wszystkie obligatoryjne dokumenty niezbędne do ustalenia statusu osoby bezrobotnej zgodnie ze stosow-



nymi przepisami. Chodzi o świadectwo pracy oraz dokumenty potwierdzające wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych. O powyższym stanie faktycznym wraz z wyszczególnieniem wymaganych dokumentów skarżący został wielokrotnie informowany drogą elektroniczną.

Padł również zarzut żądania zbędnego oświadczenia w sprawie zameldowania pod adresem, który został przez skarżącego wskazany. Dyrektor PUP w Biłgoraju wytłumaczyła, że we wniosku skarżący podał wyłącznie adres zameldowania stałego. Po weryfikacji w systemie PE-

Z POWIATU Społeczne

Mikołaj dla podopiecznych Domu Dziecka w Zwierzyńcu

Kilka dni temu do redakcji NOWej Gazety Biłgorajskiej dotarły listy skierowane do św. Mikołaja. Są one szczególne, ponieważ właśnie ręcznie napisane przez tych, których los w życiu nie oszczędzał, tj. dzieci i młodzież przebywającą w Domu Dziecka w Zwierzyńcu.

Podopieczni w tych listach w kilku zdaniach opisują swoje zainteresowania, marzenia oraz potrzeby. Wśród wychowanków są dzieci młodsze, które piszą, że ich marzeniem jest np. hotel biurowy, zabawki, buty, ubrania.

Najmłodsza wychowanka to dziewczynka, która ma 5 miesięcy. Jest też 10-miesięczny chłopiec. Przebywają w Domu Dziecka niemalże od urodzenia. I to właśnie im przydałyby się środki do pielęgnacji niemowląt (do skóry atopowej), pampersy (rozmiar 4 i 5) oraz słoiczki z potrawami i przecierami owocowymi. Z pewnością ich małe oczka ucieszą również zabawki pozytywki, które sprawią im wiele radości i choć na chwilę przeniosą je w szczęśliwy dziecięcy świat... Świat beztróskiego i pełnego miłości dzieciństwa, który z natury powinien być dany każdemu dziecku.

W Domu Dziecka w Zwierzyńcu przebywa również dużo młodych dorastających ludzi. To oni niejednokrotnie troszczą się o te młodsze. Niektórzy z nich planują w najbliższym czasie usamodzielnąć się. Aby wystartować w dorosłe życie potrzebują m.in. patelni, żelazka, kompletu



garnków, zestawu naczyń czy mikrofalówki, czyli tego, co jest dla każdego z nas niezbędne w codziennym funkcjonowaniu.

Dorastające dziewczęta chciałyby dostać toaletki kosmetyczne, sprzęt do pielęgnacji cery czy włosów, kosmetyki czy po prostu modne ubrania.

Zarówno i te małe dzieci, jak i te starsze mają nadzieję i wierzą, że święty Mikołaj odwiedzi je przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia.

Zachęcamy naszych Czytelników do odbioru listów, które czekają w redakcji przy

BIŁGORAJ

SEL ustalono, że pod wskazanym adresem skarżący nie posiada meldunku stałego ani czasowego. Zameldowanie stałe lub czasowe stanowi element ustawowej definicji bezrobotnego. Gdy bezrobotny nie ma miejsca zameldowania, istotne jest miejsce zamieszkania. Dlatego też zobowiązano skarżącego do złożenia oświadczenia o nieposiadaniu zameldowania stałego i tymczasowego, a jedynie o zamieszkanu pod adresem wskazanym we wniosku, co warunkuje przyznanie statusu bezrobotnego w Powiatowym Urzędzie Pracy w Biłgoraju. Komisja stwierdziła, że zarzuty podniesione w skardze zostały całkowicie zneutralizowane wyjaśnieniami dyrektor PUP w Biłgoraju popartymi obowiązującymi w tym zakresie regulacjami prawnymi.

Tego samego zdania była Rada Powiatu. Radni uznali skargę za bezzasadną.

Red.

ul. Marii Konopnickiej 11 w Biłgoraju, i podarowania uśmiechu tym, którym w życiu jest szczególnie trudno. Nie możemy ich zawieść.

W ubiegłym roku wielką radość sprawiły młodzieży bony na zakup odzieży, obuwia lub kosmetyków. Tak jak w minionych latach liczymy na Wasze dobre serca.

Paczki planujemy przekazać ok. 6 grudnia br. Szczegółowe informacje uzyskać można w siedzibie redakcji NOWej Gazety Biłgorajskiej oraz pod nr tel. 577 313 310.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJA Wywiad

To ciężka i wymagająca praca

O pracy w Straży Miejskiej w Biłgoraju rozmawiamy z jej komentantem Bogdanem Zwolińskim.

NGB: – Jaka jest historia straży miejskiej? W jakich strukturach funkcjonuje?

Bogdan Zwoliński: – Straże miejskie i gminne w Polsce zaczęły powstawać na mocy ustawy o policji 30 lat temu, czyli w 1991 roku. Wówczas w ustawie o policji znalazł się słynny „artykuł a4”, który umożliwił samorządom miejskim i gminnym powoływanie formacji zwanych strażami miejskimi lub gminnymi. Na samym początku to był taki suchy przepis, z którego praktycznie nic nie wynikało oprócz tego, że ta formacja ma być umundurowana, ma być opłacana przez samorządy, czyli miasta lub gminy, na terenie których będzie funkcjonować. Jej zadaniem było wspomaganie policji, ma ona służyć do wykonywania zadań administracyjno-porządkowych. W ustawie zapisano jednak, że nie będzie ona posiadała wszelkiego rodzaju przywilejów, takich jak mają inne służby mundurowe. Chodzi m.in. o możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę. Strażnik miejski jest pracownikiem samorządowym, dokładnie takim samym jak każdy inny pracownik samorządowy pracujący np. w wydziale budownictwa, gospodarki komunalnej, księgowości czy innym wydziale Urzędu Miasta. Jest jednak umundurowany, ma uprawnienia, które pozwalają mu, na przykład na nakładanie grzywny w postaci mandatu karnego osobom, które nie stosują się do pewnych przepisów prawnych.

NGB: – Jak wygląda praca strażnika miejskiego w Biłgoraju?

Bogdan Zwoliński: – W Biłgoraju straż miejska powstała w lipcu 1993 r. Początkowo zatrudnionych zostało pięć osób – komendant i czterech strażników. Taki stan rzeczy utrzymywał się przez około 6-7 lat. Później był okres, kiedy było nas 6-7 osób. W ciągu kilku lat niektórzy koledzy odeszli na emeryturę, jeden przedwcześnie zmarł, dwóch znalazło sobie inne zajęcie. Obecnie zatrudniony jest komendant oraz dwóch strażników z takim wieloletnim stażem pracy oraz jeden strażnik pracujący około roku. Ma on uprawnienia, jednak cały czas się uczy. Jest to zawód, w którym trzeba przepracować kilka lat zanim człowiek stanie się pełnoprawnym strażnikiem z odpowiednią wiedzą. Oprócz tego pracuje u nas jeszcze osoba zatrudniona jako pomoc administracyjna. Zajmuje się monitoringiem.

NGB: – Warto dodać, że Biłgoraj w części posiada system monitoringu.

Bogdan Zwoliński: – Od czasu, gdy dokonana się rewitalizacja Placu Wolności w listopadzie 2019 roku, Biłgoraj jest w części objęty systemem monitoringu. Jest tam 20 kamer, które przekazują obraz z tego, co się dzieje na

Placu Wolności. Jeżeli zdarza się, że ktoś zachowuje się niezgodnie z prawem, wówczas strażnicy przechodzą do działania. Posiadając takie nagranie, możemy ukarać osoby, które spożywają tam alkohol, czy niszczą mienie. Często policjanci zwracają się do nas z prośbą o to, żeby przekazać im nagrania powiązane z jakimiś wykroczeniami lub przestępstwami. Jest to rzecz potrzebna i przydatna. Są zamiary, aby monitoring rozbudować, umieścić kilka kamer na najważniejszych rondach w Biłgoraju. Są plany, aby umieścić kamery w innych miejscach, gdzie jest duże nasilenie ruchu, gdzie często przebywa młodzież. Myślę, że ten proces będzie postępował i ilość kamer w miejskim monitoringu zwiększy się. To oczywiście wiąże się z finansami.

NGB: – Jak w skali kraju wygląda funkcjonowanie straży miejskich i gminnych?

Bogdan Zwoliński: – Od 1997 roku funkcjonuje ustawa o strażach gminnych. To jest nasza „konstytucja”. Jest tam określone wszystko to, co jest związane z funkcjonowaniem straży miejskich. Obecnie w Polsce funkcjonuje około 480 straży miejskich i gminnych. Liczba tych straży czasem rośnie, czasem maleje. Około 8-10 lat temu straży miejskich w Polsce było ponad 600. Nawet gminy wiejskie, zlokalizowane w taki sposób, że przez nie przebiegały drogi krajowe, formowały takie straże gminne po to, żeby móc ustawić fotoradar na drogach. Dzięki temu samorząd czerpał korzyści z mandatów, które strażnicy wypisywali kierowcom. Później nastąpił taki okres odwrotu. Kilkadziesiąt straży zostało zlikwidowanych. Staże miejskie i gminne są bardzo zróżnicowane, jeśli chodzi o liczebność. Straż miejska miasta stołecznego Warszawy liczy około 1500 osób. W dużych miastach takich jak Wrocław, Gdańsk, Poznań funkcjonują straże kilkusetosobowe. W nieco mniejszych miastach po 100, po 200. W małych miasteczkach zwykle jest to kilka, kilkanaście osób, ale są i takie gminy, w których np. tylko dwie osoby pracują w straży, choćby np. straż gminy miejskiej w Biłgoraju. Zawsze terenem działania takiej straży jest teren administracyjny danego miasta, danej gminy. Niekiedy są to bardzo rozległe tereny. Dla przykładu teren administracyjny gminy wiejskiej Biłgoraj jest bardzo duży. Gmina liczy ponad 40 miejscowości, które obsługuje tylko dwóch strażników.

NGB: – Jaka jest specyfika pracy strażnika miejskiego?

Bogdan Zwoliński: – W zależności od tego, ile osób liczy straż, takie są możliwości pracy. Najczęściej się odbywa tak, że strażnicy pracują w godzinach pracy Urzędu Miasta, czyli w przypadku Biłgoraja to jest od

7.30 do 15.30. Zazwyczaj staramy się tak układać ten grafik, żeby również była „druga zmiana” chociaż kilka dni w tygodniu. Ja to nazywam drugą zmianą, a jest to praca od godz. 12 do 20. Często w godzinach wieczornych są organizowane różne wydarzenia. Wówczas pomagamy w zabezpieczeniu wydarzenia. Często otrzymuję pisma od różnych instytucji z prośbą o pomoc w zachowaniu ładu i porządku. Często pracujemy również w soboty. Zdarza się, że również w niedziele, jednak to raczej rzadkość, ponieważ podlegamy temu samemu prawu jak każdy pracownik samorządowy. A pracownicy samorządowi, Urząd Miasta pracuje przecież tylko 5 dni w tygodniu od poniedziałku do piątku. Ustawa o strażach miejskich i gminnych, i rozporządzenia regulują, za jakie typy wykroczeń strażnicy mogą karać osoby, które popełniają wykroczenia.

NGB: – Pojawiają się głosy, że strażnik miejski powinien pełnić dyżur również w nocy. Jakie jest Pana zdanie na ten temat?

Bogdan Zwoliński: – Czas pracy strażników określają stosowne przepisy. Tygodniowy czas pracy strażnika czy pracownika samorządowego wynosi 40 godzin, czyli 5 dni po 8 godzin tygodniowo. Jeśli strażnik pracuje w sobotę czy w niedzielę, odbiera sobie za to dzień wolny. Mieszkańcy chcieliby, aby strażników było więcej i aby pracowali w godzinach popołudniowych czy nocnych. Nikt jednak nie pomyśli, ile osób musiałoby być zatrudnionych, aby takie wymagania spełnić.

NGB: – Z czego wynika obecna ilość strażników miejskich? Brak chętnych, a może Urząd Miasta zmniejsza ich ilość?

Bogdan Zwoliński: – To, ile ludzi pracuje w Straży Miejskiej, zależy przede wszystkim od burmistrza, prezydenta lub wójta danej gminy oraz rady, ponieważ to ona ustala budżet. Od kilku lat obserwuję tendencję, że coraz mniej chętnych jest również do policji, pomimo tego że są oni lepiej wynagradzani, mają więcej przywilejów. Obecnie policjant po przepracowaniu 25 lat bez względu na wiek może przejść na emeryturę. Do 2012 roku policjant po przepracowaniu 15 lat mógł przejść na emeryturę. My nie mamy takich uprawnień. Straż miejska decyzją danego wóldarza i rady może być zlikwidowana i pracownicy z dnia na dzień tracą miejsce zatrudnienia. My jesteśmy poszkodowani pod tym względem, bo jednak jesteśmy formacją umundurowaną. Mamy do czynienia z różnymi ludźmi, czasami narażamy sami siebie, podejmując interwencję w stosunku do ludzi będących pod wpływem alkoholu lub agresywnych. Zdarza się, że dwóch strażników jedzie do grupki nietrzeźwych agresywnych



osób. Ludzie wiedzą o tym i dlatego nie ma chętnych do pracy w Straży Miejskiej.

NGB: – Ludzie nie garną się do służby?

Bogdan Zwoliński: – Oczywiście. Ludzie nie garną się do tego typu pracy. Do pracy w Urzędzie Miasta jest znacznie więcej chętnych niż do nas do pracy. Na początku, w latach 90., gdy jeszcze społeczeństwo nie bardzo wiedziało, z czym ta praca się wiąże, ludzie przychodzili, pytali się. Często byli to młodzi ludzie. Obecnie widzę brak zainteresowania. Jest to nieprzyjemna praca. Przeciętnemu Kowalskiemu wydaje się, że strażnik tylko chodzi i „czepia się”. To jest tylko mały wycinek tej pracy. Społeczeństwo jest coraz bardziej roszczeniowe. Każdy chciałby mieć wszystko, najlepiej już albo nawet na wczoraj i uważa, że wszystko mu się należy i wszystko jest za darmo. Jak sięgnę wstecz pamięcią, kilkadziesiąt lat temu nie było tak. Ludzie nie podchodzili tak do życia. Teraz każdy ma o coś pretensje. Zwraca się kierowcy uwagę, że stoi na zakazie, a ten od razu ma pretensję. Czasem mi się wydaje, że jakby miał nóż w rękę, to by mnie tym nożem potraktował. Nieraz tak jest.

NGB: – Co z tych lat służby utkwiło Panu najbardziej w pamięci?

Bogdan Zwoliński: – Ostatnio koledzy zainterweniowali w stosunku do trzech młodych chłopaków w wieku około 18 lat, którzy na placu zabaw za budynkiem Urzędu Miasta huśtali się na huśtawce. Oni nie powinni korzystać z tego urządzenia. Jest to urządzenie przeznaczone dla dzieci w wieku do 13 lat. Po wylegitymowaniu tych chłopaków strażnicy już następnego dnia udali się do szkoły, do której oni uczęszczają. Przeprowadzili rozmowę z dyrektorem szkoły. Chłopcy okazali skruchę. Gdyby to przeszło bez echa, to kto wie, czy następnego dnia ponownie by tu nie przyszli i byłoby to samo. Często bywają interwencje z udziałem osób nietrzeźwych, np. osoby leżące na ławce. Często są to osoby pobite, zakrwawione. Zawsze staramy się porozumieć z tymi ludźmi, czasami zawozimy do domów.

NGB: – Interweniujecie również w sprawie zwierząt. Często zdarzają się takie interwencje?

Bogdan Zwoliński: – Mamy dużo interwencji dotyczących zwierząt. Ludzie często nam zgłaszają, że widzą tam

jakiś pies. Nieraz to się odbywa tak, że ten pies wyskoczy z czyjejś posesji na chwilę, bo akurat uchylona była furtka. Ktoś to zobaczy i już mamy telefon, że pies jest bezdomny. Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, jeśli ktoś widzi bezdomnego psa, powinien to zgłosić policji albo straży miejskiej, ale wówczas gdy pies jest naprawdę bezdomny, gdy w danym miejscu przebywa od kilku dni. Zdarzały się również interwencje, gdy bocian miał połamane nogi. Wówczas zawoziliśmy go do azylu dla takich ptaków. Nie tak dawno na ul. Sitarskiej padła łania lub jelen. Zwierzę leżało na łące dwa tygodnie. Jeden z mieszkańców tej ulicy zgłosił nam to i też zajęliśmy się tą sprawą. Jesteśmy proszeni o pomoc czy wręcz wymagana od nas jest jakaś interwencja w przeróżnych sprawach. To jest 1000 i 1 drobiazgów. To nie jest tylko parkowanie czy tylko ściganie osób, które piją alkohol w miejscach niedozwolonych. W każdej sytuacji trzeba wiedzieć, jak zareagować. Strażnicy czy policjanci pracują pod coraz większą presją. Często zdarza się, że podczas interwencji osoba stojąca obok utrudnia nam pracę. Często nagrywa naszą interwencję telefonem. Nasza służba jest coraz trudniejsza, a nie mamy żadnych przywilejów.

NGB: – Czy Pana zdaniem piesze patrole policyjne powinny wrócić na ulice miasta Biłgoraja?

Bogdan Zwoliński: – Zdecydowanie tak. My strażnicy, w miarę możliwości, chodzimy piechotą lub jeździmy na rowerze. Niekiedy potrzebne jest również skorzystanie z samochodu. Policja zdecydowanie powinna przejść na taki system, żeby były patrole piesze. Są miasta w Polsce, w których szczególnie latem widywane były policyjne patrole rowerowe. U nas ja już dawno nie widziałem policjantów wykonujących patrol pieszy. Nie wiem, z czym jest to związane. Jadąc samochodem, wielu rzeczy nie widzi się.

NGB: – Straż Miejska współpracuje z policją?

Bogdan Zwoliński. – Nasza współpraca jest stała. Czasem mamy wspólne służby. Nie jest ich dużo, bo nasze możliwości nie są duże. Jestem zadowolony ze współpracy z policją.

NGB: – Dziękuję za rozmowę.

Bogdan Zwoliński: – Również dziękuję.

Z MIASTA BIŁGORAJA Samorząd

Wspólnie przeciw powodzi

W Biłgoraju prowadzone są działania zmierzające do uregulowania stanu prawnego rzeki Braszczka (Próchnica). Burmistrz w tej sprawie spotkał się z przedstawicielami Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.



W październiku odbyło się spotkanie z dyrektorem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Rzeszowie w sprawie koordynacji działań przeciwpowodziowych na terenie Biłgoraja. Podczas spotkania poruszono kwestie konieczności uregulowania stanu prawnego rzeki Braszczka (Próchnica), znajdującej się w granicach administracyjnych Biłgoraja.

– Ustalono, że gmina miasto

Biłgoraj sporządzi projekt podziału działek przylegających do koryta rzeki, wyznaczając jej linię brzegową i złoży stosowny wniosek do właściwego ministra do spraw gospodarki wodnej o jej zatwierdzenie – informuje burmistrz Janusz Roslan. Dodaje, że po wydaniu decyzji zatwierdzającej linię brzegową teren pod rzeką przejdzie na rzecz skarbu państwa. Wówczas Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej Wody Polskie będzie mógł przejąć obiekt w zarząd i go utrzymywać. Po wydaniu decyzji koszty wykonania prac geodezyjnych zostaną zwrócone miastu Biłgoraj przez Wody Polskie.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJA Samorząd

Więcej progów w mieście

Pozwalają zredukować prędkość jazdy. Progi zwalniające, bo o nich mowa, to jeden z najczęściej stosowanych środków fizycznego uspokojenia ruchu w terenie miejskim. O ich zamontowanie w ulicy Puszcz Solska zwrócił się radny Andrzej Łęcki.



Radny Andrzej Łęcki zaproponował, aby zamontować progi spowalniające w ulicy Puszcz Solska. Jego zdaniem, przyczyniłoby się to do zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców miasta.

Wniosek ten został rozpatrzony w terenie w połowie października z udziałem dyrektora Miejskiej Służby Drogowej w Biłgoraju, kierownika Wydziału Komunikacji i Drogownictwa w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju oraz zainteresowanego radnego Andrzeja Łęckiego.

Droga, o której pisał radny, posiada jezdnię o nawierzchni bitumicznej szerokości około trzech metrów dobrej jakości. Brak jest chodników dla pieszych. Poboczne jest wąskie lub całkowicie ich brak ze względu na bliską zabudowę. Ulica ta jest drogą osiedlową, bez przejazdu, służącą komunikacji lokalnej. Oznakowana jest w sposób prawidłowy i czytelny zgodnie z zatwierdzonym projektem stałej organizacji ruchu.

– Ulica Puszcz Solska w całości

objęta jest strefą zamieszkania, w której obowiązują szczególne zasady ruchu drogowego. Pierwszeństwo pieszych przed pojazdami, ograniczenie prędkości do 20 km/h, parkowanie tylko w miejscach wyznaczonych. Podczas wizji w terenie występował mały ruch pojazdów, nie stwierdzono pojazdów poruszających się z niebezpieczną prędkością – informuje Mariusz Dudek, inspektor w Wydziale Komunikacji i Drogownictwa Starostwa Powiatowego w Biłgoraju. Dodaje, że po analizie istniejącej organizacji ruchu oraz aktualnych parametrów technicznych przedmiotowego odcinka drogi stwierdzono, że ze względu na bliską zabudowę ograniczającą widoczność uczestników ruchu kołowego oraz pieszego interwencja radnego Andrzeja Łęckiego jest zasadna. W tym celu na wysokości posesji nr 7a zostanie wykonany próg zwalniający.

Red.

Z GMINY BISZCZA Na sygnale

Sprawca zatrzymany

Dzięki dociekliwości dzielnicowych z Posterunku Policji w Potoku Górnym oraz kryminalnych z biłgorajskiej komendy udało się zatrzymać sprawcę, który potrącił pieszego w Biszczy. Okazał się nim pracownik firmy remontującej jedną z dróg w powiecie biłgorajskim.

17 listopada około godziny 18 doszło do wypadku w miejscowości Biszcza.

– Z wstępnych ustaleń wynika, że poszkodowanym jest 67-letni mieszkaniec gminy Biszcza. Został on potrącony przez samochód, którego kierowca, nie zatrzymując się, odjechał z miejsca wypadku – mówi Joanna Klimek, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju. – Ranny mężczyzna z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala – dodaje.

Od tego dnia biłgorajscy policjanci starali się ustalić tożsamość kierowcy. Zebrane informacje doprowadziły ich do ośrodka wypoczynkowego w gminie



Biszcza.

Tam funkcjonariusze zastali pięciu mężczyzn z województwa mazowieckiego w wieku od 33 do 47 lat. Byli oni pracownikami firmy remontującej jedną z dróg na terenie powiatu biłgorajskiego.

– Zabrani przez policjantów materiał dowodowy pozwolił policjantom ustalić, że pojazdem w chwili wypadku kierował 47-la-

Z MIASTA BIŁGORAJA Samorząd

Miejski budynek pod hipoteką

Budynek, w którym znajduje się Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego, przechodzi remont. Trwają prace termomodernizacyjne i remontowe.

Aby budynek mógł być remontowany potrzebna była zgoda Rady Miasta na zaciągnięcie hipoteki, ponieważ budynek jest własnością miasta. Radni zgodę wyrazili. Tym samym została ustanowiona hipoteka umowna do kwoty 2 mln 100 tys. zł w celu zabezpieczenia kredytu zaciąganego przez Biłgorajską Agencję Rozwoju Regionalnego SA przeznaczonego na sfinansowanie przebudowy, remontu i termomodernizacji przedmiotowego budynku.

Już we wrześniu prezes BARR zwrócił się z prośbą o wyrażenie zgody na ustanowienie hipoteki na nieruchomości

miejskiej, która jest użytkowana przez spółkę. – Takie działanie będzie dla spółki bardziej korzystne niż finansowanie prac ze środków własnych – argumentował Jarosław Bondyra, wiceburmistrz. Zaznaczył, że budynek ten pochodzi z 1930 roku i już w marcu zaczął produkować prąd dla mieszkańców, a jego projektantem jest Stanisław Szafnicki. – Jest to jeden z nielicznych historycznych budynków w mieście. Jeśli będzie odrestaurowany i przewrócony do użytkowania nie z pieniędzy miasta, to myślę, że jest to dla nas korzystne.



BARR będzie spłacał kredyt – mówił. – Dobrze, że budynek ten będzie przywrócony do świetności i to nie z naszych pieniędzy – stwierdził radny Jan Skrok.

Red.

Z GMINY FRAMPOL Na sygnale

Stracili razem 3 tys. zł

Oszustwo „na BLIK-a” to coraz bardziej popularna metoda działania przestępców, którzy wyludzają pieniądze.

Większość tego typu przestępstw zaczyna się od przejścia czyjegoś konta na portalu społecznościowym. Następnie oszuści rozsyłają prośby do znajomych o opłacenie zamówienia lub proszą o pilną pożyczkę. Przypominamy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa i zachowaniu czujności. Nasza roztropność może uchronić nas przed utratą pieniędzy.

9 listopada do biłgorajskich policjantów zgłosiła się 32-letnia mieszkanka gminy Frampol, która padła ofiarą oszustwa. Osoba podszywająca się pod kobietę za pośrednictwem popularnego komunikatora rozsyłała

do znajomych wiadomości, prosząc o pokrycie kosztów zamówienia na sprzęt AGD.

Na prośbę „koleżanki” zareagowały dwie osoby, które udostępniły kody BLIK. Koleżanka kobiety, 36-latką, straciła w ten sposób 2 tysiące złotych, natomiast 35-letni znajomy – tysiąc złotych. Policjanci poszukują oszustów i apelują o rozważę. Pamiętajmy, że nasza ostrożność może uchronić nas przed utratą pieniędzy.

Przypominamy, że proceder oszustw na BLIK staje się coraz bardziej popularny. Oszuści włamują się na konto społecznościowe i podszywają się pod osobę znajomą.

Następnie wysyłają wiadomość, że pilnie potrzebują finansowego wsparcia, obiecując oczywiście zwrot pieniędzy. Proponują łatwy sposób przelania wskazanej kwoty – wystarczy zalogować się do swojego banku i w aplikacji wygenerować kod do płatności telefonem i przesłać go podszrywającemu się pod „znajomego” oszustowi. Przekazany kod wystarczy, aby natychmiast wypłacić pieniądze z bankomatu. Zanim zdecydujemy się pomóc znajomej osobie, skontaktujmy się z nią osobiście lub telefonicznie i ustalmy, czy faktycznie potrzebuje pomocy!

mf. asp. Joanna Klimek

Felieton Biłgorajczyka



Ten tytuł powstał na okoliczność przeżytego niedawno Święta Niepodległości, kiedy to była szczególna okazja do zmanifestowania swego patriotyzmu i przy tym do okazania swoistej dumy połączonej z radością. Wszak była to już 103. rocznica odzyskania niepodległości i zarazem było to już 77 lat życia w pokoju, bez wojen, bez zniszczeń, pomijając spektakularny stan wojenny z 1981 r.

Zauważmy, że w historii Polski był to najdłuższy /?/ okres bez wojen z sąsiadami, o czym jakoś współcześni historycy jakby zapomnieli, jakby to nie wystarczało, żeby obudzić społeczeństwo z letargu, choćby tylko na ten jeden dzień, by cieszyć się z tego powodu. Niby to oczywiste, żeby cieszyć się, a jednak było z tym, według mnie, różnie, a raczej gorzej niżby na to zasługiwało to święto.

Owszem, były sporadyczne flagi, były oficjalne przemówienia, składanie kwiatów przy symbolicznych postumentach lub w miejscach upamiętniających bohaterstwo narodu polskiego. Były nawet koncerty i biesiadne spotkania, ale nie było entuzjazmu i masowości, a z namysłem świętujących Polaków było znacznie mniej od reszty. To mało powiedziane, bo było ich jak na przysłowiowe lekarstwo. To niby frazes, ale patrząc z boku tak to wyglądało.

Miałem okazję w tym dniu widzieć to z bliska, obserwując zachowania mieszkańców Biłgoraja, Gromady, Majdanu Gromadzkiego, Nadrzecz, Majdanu Starego. Tamtędy przejeżdżałem, a w Majdanie Starym składałem kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym zamordowanie prawie stu mieszkańców w czasie II wojny światowej.

Okazałym symbolem dojrzałego świętowania, jak wiemy, są powiewające flagi, nie zrolowane, ani stłamszone sznurkiem, ale swobodne, odświeżone, kojarzące się wtedy z odzyskaną wolnością i niepodległością. Łatwo je było policzyć na balkonach i ogrodzeniach, a były jeszcze nabożeństwa, i niektórzy potrafili jeszcze wybrać się na spacer i przejażdżki rowerowe. Takim nawet pogratulowałem na Facebooku.

A mnie marzy się widok gremialnych flag i okazałych zgromadzeń przy takiej uroczystości i to bez specjalnych zaproszeń, bo zaproszenie takie powinno wysyłać własne serce i rozum. A jak było? Zauważyłem, że brały udział w tym święcie przede wszystkim osoby zaangażowane organizacyjnie i z urzędu. A gdzie reszta? Na pewno

Cieszyć się z Niepodległości trzeba umieć

większość wołała siedzieć przy telewizorach, żeby oglądać spodziewane zamieszki w Warszawie, bo takie były w latach poprzednich, a w tym roku jakby dla ratowania powagi przyznało pierwszeństwo przemarszu tylko kombatantów, jakby reszta Polaków nie zasługiwała na to. To mnie poraża, żeby pozostałych Polaków pomijać. Przemarsz powinien być na równych zasadach i jeszcze z najwyższymi przedstawicielami władz polskich na czele. W rezultacie maszerowała jedna opcja narodowa w tumanach dymów i w zgiełku zaczępnym hasła i pod sztandarem kombatantów, jakby pod ochronnym ich parasolem. A gdzie miejsce dla innych, skoro to był przemarsz pod auspicjami państwa. Dlaczego ich nie było? Mogę tylko przypuszczać, że reszta obywateli w tej atmosferze nie czułaby się bezpiecznie, mając w pamięci ekscesy w latach poprzednich.

Jako Dziecko Zamojszczyzny Ziemi Biłgorajskiej i kombatant z racji pobytu w obozie koncentracyjnym jako więzień na Majdanku, czułem pogardę tych maszerujących dla innych, a więc również dla mnie. Mogę więc zapytać, czy jest to w porządku? Przecież w Warszawie niepodległość powinni manifestować wszyscy obywatele i to w radosnej atmosferze, razem z całymi rodzinami, tym bardziej że obecnie toczy się na wschodniej granicy hybrydowa wojna i powinna być jedność narodu w obliczu narastających prowokacji. W Warszawie o tym zapomniano i powiało smutkiem.

Ale my cieszymy się, że w naszym rejonie nikt nie nadużywał Święta Niepodległości li tylko do partyjnych, a więc partykularnych celów. Tak było na koncercie w majdańskim kościele. Wystąpiło 7 zespołów śpiewających z całej gminy Księżpol. Było podnośnie i patriotycznie, a poszczególni wykonawcy wspinali się na wyżyny swych umiejętności, by uświetnić kolejną rocznicę odzyskania niepodległości. Pozostały już tylko jakże budujące wrażenia i wspomnienia. Mnie szczególnie utkwiły w pamięci śpiewy z Korchowa i Majdanu Nowego oraz Starego z oryginalną dyrygenturą, a Chór Męski Klucz potwierdził swój wysoki kunszt i rosnącą jeszcze osobowość. Mogę tylko doczepić się do stosunkowo słabej frekwencji, na co mógł mieć wpływ grasujący COVID. W każdym razie nie było żadnego akcentu politycznego ani agitacyjnego. Był za to w nowym – jakże pięknym i nowoczesnym – Wiejskim Domu Kultury poczęstunek w wydaniu miejscowych mistrzyń kulinarnych. Była więc okazja do większej integracji i do podzielenia się świeżym wrażeniami. Obecność wójta i proboszcza nobilitowała uczestników. To napawało optymizmem.

Biłgorajczyk

Z POWIATU Oświadczenia majątkowe

Domy, samochody i kredyty radnych Rady Powiatu

Przedstawiamy oświadczenia majątkowe radnych Rady Powiatu w Biłgoraju. Sprawdźmy, który z nich wykazał się największą oszczędnością, a który zarobił najwięcej, jakim jeździ samochodem i gdzie mieszka. Dane dotyczą 2020 roku.

Andrzej Szarlip (37 lat)
Starosta biłgorajski
Posiada 70 tys. zł oszczędności.
Z tytułu zatrudnienia w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju osiągnął dochód w wysokości 132 384 zł.



Tomasz Rogala (42 lata)
Wicestarosta biłgorajski
Zgromadził 20 000 zł. Posiada dom o powierzchni 200 m2 o wartości 320 000 zł (małżeńska wspólność majątkowa), działkę budowlaną o powierzchni 1,61 ha o wartości 75 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Z tytułu zatrudnienia w Starostwie Powiatowym uzyskał dochód w wysokości 119 315,67 zł oraz 25 320 zł z działalności wykonywanej osobiście. Posiada samochód osobowy marki Renault Scenic rok produkcji 2010 o wartości 24 tys. zł oraz samochód osobowy marki Renault Finence rok produkcji 2010 o wartości 22 tys. zł. Wicestarosta ma kredyt mieszkaniowy w PKO BP w wysokości 189 tys. zł; do spłaty pozostało 115 tys. zł oraz kredyt konsumpcyjny w Banku Spółdzielczym w Tarnogrodzie w kwocie 19 500 zł; do spłaty pozostało 17 500 zł.



Stanisław Andrzej Łagoźny (60 lat)
Członek Zarządu Powiatu. Pracownik AMBRA S.A.
W polskiej walucie zgromadził 8219,99 zł. Posiada dom o powierzchni 179 m2 o wartości 400 000 zł, dom drewniany o wartości 50 000 zł; działki o powierzchni

1069 m2 oraz działkę o powierzchni 405 m2 o wartości 100 000 zł. Wynagrodzenie brutto radnego za miniony rok wyniosło 87 005 zł, koszt uzyskania przychodów – 3600 zł; dochód 83 405 zł. Z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich otrzymał 21 984 zł. Posiada kredyt hipoteczny w PKO BP S.A. w kwocie 309 705 zł. Do spłaty pozostało 42 137,31 zł.



Maria Gałka (57 lat)
Etatowy członek Zarządu Powiatu
Zgromadziła 76 899,28 zł. Posiada dom o powierzchni 120 m2 o wartości 100 000 zł; mieszkanie o powierzchni 56 m2 o wartości 450 000 zł; działkę zabudowaną domem o pow. 0,12 ha o wartości 10 000 zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła przychód w kwocie 112 684,19 zł; dochód – 109 052,33 zł, w tym nagroda jubileuszowa 15 400 zł.



Jan Małysza (45 lat)
Członek Zarządu Powiatu
Zatrudniony w Urzędzie Gminy Biłgoraj jako kierownca OSP
Zgromadził 62 500 zł. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 1,1559 ha o wartości 128 000 zł, działkę budowlano-rolną o powierzchni 0,1259 ha. Z tytułu zatrudnienia uzyskał kwotę 36 670,28 zł; ze świadczenia 500+ kwotę 6000 zł; z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich – 21 984,00 zł, ekwiwalent za udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych – 573,20 zł. Posiada pojazdy:

samochód osobowy marki Skoda Octavia rok produkcji 2012 oraz samochód osobowy marki Fiat Freemont rok produkcji 2012.



Jacek Piskorski (51 lat)
Zatrudniony w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju jako kierownik wydziału
W polskiej walucie zgromadził 59 187,75 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 50,70 m2 o wartości 250 000 zł (majątek odrębny); mieszkanie o powierzchni 68,90 m2 z miejscem garażowym – 350 tys. zł; działkę o powierzchni 980 m2 (o wartości 70 tys. zł) oraz działkę o powierzchni 1058 m2 (o wartości 90 tys. zł). Z tytułu zatrudnienia uzyskał 92 566 zł, z tytułu wynajmu mieszkania – 11 tys. zł, dieta radnego – 1395 zł. Posiada samochód osobowy marki Peugeot 407 rok produkcji 2007 (majątek odrębny). Radny ma kredyt hipoteczny w Banku Spółdzielczym w Biłgoraju; do spłaty pozostało 266 643,78 zł.

Marian Kurzyna (63 lata)
Przewodniczący Rady Powiatu w Biłgoraju. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju
Zgromadził 40 265,40 zł. Posiada dom o powierzchni 139 m2 o wartości 150 000 zł; działkę o powierzchni 0,44 ha. Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód w wysokości 91 836,15 zł; z tytułu pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Powiatu – 26 304 zł. Emerytura żony wyniosła 42 682 zł. Posiada samochód osobowy marki Hyundai Elanta rok produkcji 2019 r. W Pracowniczej Kasie Zaspomogowo-Pożyczkowej zaciągnął kredyt. Do spłaty pozostało 4000 zł. Pożyczkę posiada również żona. Do spłaty pozostało 3000 zł.

Józef Borowiec (50 lat)
Rolnik
Zgromadził 105 453,55 zł. Posiada dom o powierzchni 150 m2 wart 156 000 zł; mieszkanie o powierzchni 52,35 m2 o wartości 128,835,52 zł; gospodarstwo rolne o powierzchni 10,5 ha o wartości 110 000 zł. Z go

spodarstwa rolnego w minionym roku uzyskał przychód – 102 608,76 zł, a dochód 51 500 zł. Z tytułu pełnienia obowiązków społecznych otrzymał kwotę 15 504 zł. Żona z tytułu pełnienia obowiązków społecznych otrzymała 3826,40 zł. Dopłata do gruntów wyniosła 21 179,18 zł. Radny posiada ciągnik marki Zetor rok produkcji 2010; samochód osobowy marki Dacia Duster rok produkcji 2010 oraz samochód osobowy marki Opel rok produkcji 2012.

Michał Dec (69 lat)

Zatrudniony w Urzędzie Miasta Biłgoraja – umowa zlecenie

Posiada 94 122,29 zł oszczędności. Radny ma dom o powierzchni 187 m2 o wartości 205 tys. zł; działkę budowlaną o powierzchni 1185 m2 o wartości 30 tys. zł; garaż o powierzchni 42 m2 o wartości 30 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miasta Biłgoraja uzyskał 39 480,86 zł; z tytułu emerytury – 86 476,08 zł; z tytułu pełnienia funkcji radnego Rady Powiatu – 14 040 zł. Posiada samochód osoby Renault Captur (2016 r.).

Mirosław Późniak (65 lat)

Nauczyciel w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju

Zgromadził 6660,24 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 62,86 m2 o wartości 230 tys. zł; piwnicę o powierzchni 4,85 m2 o wartości 1200 zł; garaż o powierzchni 12 m2 o wartości 2000 zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskał 71 442,49 zł; z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich – 15 504 zł, z tytułu emerytury małżonki 18 219,04 zł. Posiada kredyt w banku PKO BP na kwotę 21 739,13 zł (do spłaty pozostało 13 052,75 zł) oraz kredyt w Międzyzakładowej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej w wysokości 15 000 zł (do spłaty pozostało 8500 zł).

Jerzy Krason (60 lat)

Emeryt

W ubiegłym roku zgromadził 21 000 zł. Posiada dom o powierzchni 135 m2 o wartości 240 tys. zł; gospodarstwo rolne o powierzchni 4,62 ha o wartości 90 tys. zł; działkę budowlaną o powierzchni 0,39 ha o wartości 60 tys. zł, zabudowania gospodarcze o wartości 100 tys. zł (współwłasność 1/2 udziału), garaż murowany o powierzchni 70 m2 o wartości 30 tys. zł; dom o powierzchni 145 m2 i wartości 170 tys. zł. Radny osiągnął następujące dochody: z tytułu emerytury – 20 359,66 zł, dieta radnego Rady Powiatu – 14 040 zł. Radny posiada samochód osobowy marki Volkswagen Passat rok produkcji 2006, samochód osobowy marki Opel Corsa rok produkcji 2010. Ma zaciągnięty kredyt gotówkowy w wysokości 40 tys. zł w Santander Consumer Bank na okres 5 lat.

Marcin Kulig (41 lat)

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrod-

ka Ruchu w Zamościu

W ubiegłym roku zaoszczędził 11 481,06 zł. Posiada dom o powierzchni 140 m2 i wartości 200 tys. zł; działkę o powierzchni 0,18 ha zabudowaną domem o wartości 5000 zł, działkę rolną o powierzchni 0,21 ha o wartości 10 000 zł. Posiada udziały w Zamojskich Zakładach Zbożowych, jest członkiem Rady Nadzorczej przez Spółkę Skarbu państwa Elewarr. Z tego tytułu osiągnął 29 725,68 zł. Z tytułu diety radnego osiągnął 15 504 zł; z tytułu zatrudnienia w WORD w Zamościu – 12 693,54 zł; z programu 500+ – 12 000 zł; z programu 300+ – 300 zł. Posiada samochód osobowy marki VOLVO V50 rok produkcji 2005.

Jarosław Lipiec (45 lat)

Zatrudniony w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Biłgoraju

Zaoszczędził 8640,80 zł. Posiada dom o powierzchni 220 m2 o wartości 180 tys. zł; mieszkanie o powierzchni 49,90 m2 o wartości 170 tys. zł; gospodarstwo rolne o powierzchni 19,04 ha o wartości 190 000 zł. Z tytułu gospodarstwa rolnego osiągnął przychód w kwocie 7976,48 zł, a dochód wyniósł 2653,00 zł. Posiada również inne nieruchomości o powierzchni 1218 a i wartości 27 180 zł. Dochody radnego: z zatrudnienia w ARiMR – 66 497,50 zł; Członek Rady Nadzorczej SM „ŁADA” – 2800 zł; tytułem pełnienia funkcji radnego – 14 040 zł; dopłata bezpośrednia do rolnictwa – 28 167,73 zł. Posiada następujące pojazdy: samochód osobowy marki Volkswagen Golf rok produkcji 2006; samochód osobowy marki Renault Megane Sedan rok produkcji 2008; samochód osobowy marki Hyundai Tucson rok produkcji 2016; ciągnik rolniczy New Holland 2 szt. rok produkcji 2011 i 2014; przyczepa Pronar rolnicza 2 szt. rok produkcji 2013; siewnik zbożowy rok produkcji 2014.

Jan Łebko (53 lata)

Właściciel sklepu Grene w Tarnogrodzie

Zgromadził 36 499,86 zł. Posiada dom o powierzchni 200 m2 o wartości 400 tys. zł; gospodarstwo rolne o powierzchni 4,13 ha o wartości 100 000 zł; działkę o powierzchni 0,21 ha o wartości 30 000 zł; działkę budowlaną o powierzchni 11 928 m2 o wartości 857 000 zł, budynek sklepowy wraz z przyległymi działkami o powierzchni 913 m2 o wartości 376 000 zł; budynek murowany pod działalność handlową wraz z przyległymi działkami o wartości 50 000 zł; działkę budowlaną o powierzchni 0,5889 ha o wartości 60 tys. zł; budynek pod działalność handlową o powierzchni 975 m2 o wartości 100 000 zł. Z tytułu działalności gospodarczej uzyskał przychód w kwocie 3 957 319,48 zł, a dochód 68 708,29 zł. Z tytułu członkostwa w firmie Jan-Mar Spółka z o.o. uzyskał dochód w kwocie 27 600,00 zł.

Natomiast tytułem pełnienia funkcji radnego otrzymał 15 504 zł. Posiada następujące pojazdy: samochód marki BMW 530 rok produkcji 2011 o wartości 65 000 zł oraz samochód marki OPEL VECTRA rok produkcji 2009 o wartości 13 000 zł. Zaciągnął pięć kredytów firmowych.

Ewa Maciocha (60 lat)

Radna posiada dom o powierzchni 157 m2 o wartości 120 000 zł; gospodarstwo rolne o powierzchni 1,78 ha o wartości 20 000 zł; las o powierzchni 0,23 ha o wartości 5000 zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskała 61 416,80 zł; z umów zlecenie – 868 zł, a z tytułu pełnienia funkcji radnej – 14 040 zł.

Piotr Majcher (48 lat)

Zastępca dyrektora Samodzielnej Publicznej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Zamościu

Posiada dom o powierzchni 197,3 m2 o wartości 760 000 zł, mieszkanie o powierzchni 66,5 m2 o wartości 750 000 zł; dom o powierzchni 180 m2 o wartości 420 000 zł; działkę, na której posadowiony jest dom o powierzchni 970 m2 o wartości 220 000 zł; działkę, na której posadowiony jest dom o powierzchni 480 m2 o wartości 150 000 zł. Z tytułu prowadzenia Indywidualnej Praktyki Lekarskiej uzyskał przychód w wysokości 322 105,05 zł, a dochód wyniósł 256 928,97 zł. Z tytułu umowy o pracę uzyskał dochód w kwocie 78 042,47 zł, a z tytułu pełnienia funkcji radnego – 15 504 zł. Posiada samochód marki Ford S-MAX rok produkcji 2016 o wartości 71 000 zł. Radny ma następujące zobowiązania finansowe: kredyt hipoteczny na dom w wysokości 180 000 zł (do spłaty pozostało 24 302,63 zł); kredyt hipoteczny na dom w wysokości 40 000 zł (pozostało do spłaty 10 574,25 zł); kredyt hipoteczny na dom w wysokości 23 270 CHF (pozostało do spłaty 6 426,41 CHF); kredyt hipoteczny na mieszkanie w wysokości 542 300 zł (pozostało do spłaty 521 380,40 zł).

Teresa Nowak (55 lat)

Emerytka

Zgromadziła 18 000 zł. Posiada dom o powierzchni 149 m2 o wartości 137 000 zł; dom o powierzchni 170 m2 o wartości 230 000 zł; gospodarstwo rolne o powierzchni 2,41 ha o wartości 15 000 zł; działkę o powierzchni 0,0438 ha o wartości 30 000 zł, działkę o powierzchni 0,40 ha o wartości 40 000 zł. W minionym roku z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej osiągnęła przychód w kwocie 94 592,50 zł, a strata wyniosła 16 532,35 zł. Z tytułu emerytury otrzymała 39 779,92 zł, a z tytułu pełnienia funkcji radnej 14 040 zł. Na wynajmie lokalu zarobiła 6600 zł. Posiada dwa samochody osobowe: marki KIA STONIC rok produkcji 2018 oraz TOYOTA YARIS rok produkcji 2016 (leasing).

Ryszard Papier (65 lat)

Kierownik w Zakładzie Gospo-

darki Komunalnej we Frampolu.

W ubiegłym roku zgromadził 80 000 zł. Posiada dom o powierzchni 200 m2 o wartości 100 tys. zł; budynek gospodarczo-mieszkalny o powierzchni 200 m2 o wartości 30 tys. zł; działkę o powierzchni 11 arów; las o powierzchni 1,5 ha, łąkę o powierzchni 0,5 ha o wartości 9 tys. zł; las o powierzchni 0,8 ha o wartości 5 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskał kwotę 75 314,52 zł, a z tytułu diety radnego 14 040 zł.

Henryk Paska (57 lat)

Zastępca dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Lublinie

Radny zaoszczędził 82 000 zł. Posiada dom o powierzchni 120 m2 o wartości 150 tys. zł; gospodarstwo rolne o powierzchni 1,47 ha o wartości 40 tys. zł. Z tego tytułu uzyskał przychód w kwocie 2800 zł oraz dochód w kwocie 2100 zł. Posiada również budynek gospodarczy, oborę, stodołę o wartości według kolejności 20 tys. zł, 25 tys. zł i 30 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskał 94 854,05 zł, z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich – 15 504 zł. Posiada samochód osobowy marki Fiat Tipo 1.4 rok produkcji 2020.

Kazimierz Paterak (62 lata)

Kierownik administracyjny w Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju Zgromadził 108 252,18 zł. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 11,80 ha o wartości 50 000 zł (dzierżawa). Z tego tytułu osiągnął przychód w kwocie 115 284,52 zł oraz dochód w wysokości 67 276,52 zł. Z tytułu zatrudnienia w ZSS uzyskał kwotę 51 783,94 zł; z tytułu pracy w ARiMR – 1134,36 zł, emerytura żony – 48 432,58 zł; dieta radnego – 15 504 zł.

Tomasz Książek (73 lata)

Emeryt

Posiada 15 tys. zł oszczędności. Jest właścicielem mieszkania o powierzchni 50 m2 o wartości 180 000 zł; działki o powierzchni 0,39 ha o wartości 1000 zł. Z tytułu emerytury uzyskał 34 124,84 zł; z tytułu diety radnego – 14 040 zł. Posiada samochód marki Mercedes CBA rok produkcji 2013. Ma również kredyt na kwotę 23 309,31 zł. Do spłaty pozostało 3 209,72 zł.

Mirosław Tujak (60 lat)

Zatrudniony w Samorządowym Przedszkolu nr 2 w Biłgoraju

Zgromadził 20 500 zł. Posiada dom o powierzchni 144 m2 o wartości 450 000 zł; działkę zabudowaną garażem w budowie, budynkiem mieszkalnym, i kioskiem handlowym o powierzchni 12 m2. Wartość działki – 130 tys. zł; garażu – 10 tys. zł, kiosku murowanego – 10 tys. zł. Posiada udziały we Wspólnocie Gruntowej w Biłgoraju. Radny z tytułu zatrudnienia uzyskał dochód w kwocie 46 816,17 zł; z tytułu pełnienia funkcji radnego – 14 040 zł, z tytułu pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Osiedla – 4200 zł.

Roman Wardach (64 lata)

Zatrudniony w Urzędzie Gminy w Potoku Górnym

Zaoszczędził 52 500 zł. Posiada dom o powierzchni 170 m2 o wartości 173 000 zł; mieszkanie o powierzchni 48 m2 o wartości 220 000 zł; gospodarstwo o powierzchni 1,30 ha o wartości 90 000 zł. Z tego tytułu uzyskał przychód w kwocie 1500 zł, a dochód w kwocie 1300 zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskał kwotę 112 203,56 zł, dieta radnego wyniosła 15 181,00 zł, z innych źródeł uzyskał 414,36 zł. Posiada samochód marki Mercedes 2,70 rok produkcji 2001 oraz ciągnik rolniczy marki Zetor rok produkcji 2010.

Jolanta Ważna (54 lata)

Właściciel i pracownik Apteki w Obszy

Radna zgromadziła 147 500,00 zł. Posiada dom o powierzchni 216 m2 o wartości 450 000 zł; gospodarstwo rolne o powierzchni 4,11 ha o wartości 150 000 zł. Z tytułu dopłat unijnych uzyskała 15 800 zł. Przychód z tytułu prowadzenia gospodarstwa wyniósł 15 tys. zł, a dochód 10 tys. zł; posiada również działkę siedliskową o powierzchni 0,49 ha o wartości 85 tys. zł; budynek na działalność gospodarczą o powierzchni 180 m2 o wartości 450 tys. zł, budynek mieszkalny o powierzchni 95 m2 o wartości 150 tys. zł. Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej uzyskała przychód w kwocie 2 094 242,80 zł, a dochód – 329 146,12 zł. Z Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Biłgorajska” otrzymała 320 zł, z Aflofarm Farmacja Polska Sp. z o.o. 1530 zł, a z tytułu diety radnej 15 504 zł. Posiada samochód osobowy marki Honda CRV rok produkcji 2013 o wartości 55 tys. zł.

Dariusz Wolanin (53 lata)

Prowadzi własną działalność gospodarczą

Radny zaoszczędził 233 941,20 zł; 73,25 euro; papiery wartościowe (akcje giełdowe) na kwotę 4204,43 zł. Posiada dom o powierzchni 230 m2 o wartości 500 000 zł; gospodarstwo rolne o powierzchni 6,8129 ha o wartości 138 500 zł; działkę 10 arów, na której usytuowany jest dom wraz z budynkiem gospodarczym (60 m2) o wartości 100 000 zł oraz 30 000 zł za budynek gospodarczy. Radny z działalności gospodarczej uzyskał przychód w kwocie 1 747 405,14 zł, a dochód – 48 555,61 zł. Z tytułu pełnienia funkcji radnego uzyskał 13 747,50 zł. Radny sprzedał działki niezabudowane pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Z tego tytułu uzyskał kwotę 127 700 zł. Natomiast z tytułu zwolnienia chorobowego otrzymał 673,80 zł. Radny posiada trzy kredyty: kredyt hipoteczny w wysokości 760 000 zł (do spłaty pozostało 616 412 zł); kredyt odnawialny w wysokości 200 000 zł (do spłaty pozostało 101 590,65 zł); pożyczka w BARR S.A. w Biłgoraju w kwocie 350 000 zł (do spłaty pozostało 350 000 zł).

Z WOJEWÓDZTWA Na sygnale

Policja poszukuje pokrzywdzonych przestępstwem seksualnym

Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie poszukują osób, które mogły zostać doprowadzone do czynności seksualnych przez jednego ze stomatologów.

Mężczyzna został zatrzymany w sierpniu po zgłoszeniu jednej z mieszkanki Lublina. Obecnie przebywa w tymczasowym areszcie. Z ustaleń wynika, że podejrzany przyjmował także na terenie powiatu chełmskiego, a osoby pokrzywdzone mogą pochodzić z różnych części województwa.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego KMP w Lublinie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Lublin – Południe prowadzą śledztwo przeciwko 51-latkowi, który przemocą doprowadził jedną z pacjentek gabinetu stomatologicznego w Lublinie do innej czynności seksualnej. Mężczyzna został zatrzymany w połowie sierpnia, po zgłoszeniu pokrzywdzonej. Obecnie mieszkaniec Lublina przebywa w tymczasowym areszcie.

Jak wynika ze zgromadzonych

w sprawie materiałów, 51-latek przyjmował również w jednym z gabinetów na terenie powiatu chełmskiego. Jego pacjentami mogły być osoby z różnych części województwa.

W trakcie postępowania cały czas gromadzone są materiały dowodowe. Funkcjonariusze poszukują też innych kobiet, które mogły zostać dotknięte przestępstwem seksualnym przez zatrzymanego mężczyznę.

Wszystkie osoby, które padły ofiarą przestępstwa lub posiadają wiedzę w tej sprawie, proszone są o kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Miejskiej Policji w Lublinie przy ulicy Północnej 3 – pokój 191, telefon 47 811 57 27 lub z najbliższą jednostką Policji pod alarmowym numerem telefonu 112. Prosimy powoływać się na numer sprawy RSD-181/21.

komisarz Kamil Gołębiowski

Z POWIATU Na sygnale

Pijany uderzył w mercedesa

Przed sądem stanie 25-latek, który w nocy z soboty na niedzielę doprowadził do kolizji z innym pojazdem. Jak się okazało, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.



Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę (20/21 listopada) około godziny 4.20 na trasie Korczów – Tarnogród. Z wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynika, że 25-letni mieszkaniec gminy Księżpól, który kierował samochodem marki Opel, który kierował samochodem marki Opel, nie zachował należytej odległości od poprzedzającego go mercedesa i uderzył w tył pojazdu.

Jak wykazało przeprowadzone przez policjantów badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, 25-latek był nietrzeźwy. Mężczyzna miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. 19-letni kierowca mercedesa, jak ustalili policjanci, był trzeźwy. Na szczęście, żadna z osób biorących udział

w zdarzeniu nie odniosła poważnych obrażeń.

Teraz 25-latek stanie przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna. Sąd może również orzec w stosunku do niego zakaz prowadzenia pojazdów.

Za kierowanie w stanie nietrzeźwości odpowie również 43-letni kierowca innego opla. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów w nocy z piątku na sobotę około godziny 1.00 w okolicy skrzyżowania ulic Krzeszowskiej i Granicznej w Biłgoraju. Jak wykazało przeprowadzone przez policjantów badanie na zawartość alkoholu, miał on w organizmie ponad 1,5 promila.

Policja apeluje do kierowców – PIŁEŚ? NIE JEDŹ!!!

Nie kierujemy, jeśli piliśmy alkohol, nawet jeśli ilość wypitego trunku była niewielka! Reagujmy również, jeśli widzimy, że ktoś wsiada za kierownicę samochodu czy jednoślada po alkoholu. Nasza reakcja może uratować czyjeś zdrowie lub życie.

mt.asp.Joanna Klimek

Z POWIATU Polityka

Zmiany w strukturach PO

Pod koniec października Małgorzata Gromadzka wybrana została na przewodniczącą Platformy Obywatelskiej RP w powiecie biłgorajskim. W Platformie jest od 11 lat, dotychczas pełniła rolę wiceprzewodniczącej.



Przez ostatnie lata przewodniczącą w powiecie biłgorajskim była Zofia Woźnica – obecnie członek Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej. W zarządzie wojewódzkim znalazła się również pochodząca z Biłgoraja Agnieszka Piętaś-Faryna.

Małgorzata Gromadzka mieszka w Korchowiu. Jest współwłaścicielką ekologicznego gospodarstwa rolnego w gm. Księżpól, od 2014 pracuje w Urzędzie Miasta Biłgoraja. Jest również zaangażowana w działalność Wojewódzkiej Rady Działalności Pożytku Publicznego od 2010, a od tego roku w działalność Wojewódzkiej Rady ds. Polityki Senioralnej.

Prowadzi również spółkę doradczą-konsultacyjną w zakresie pozyskiwania funduszy, zwłaszcza Funduszy Europejskich. Jest przewodniczącą Rady Rejonowej Honorowych Dawców Krwi.

– *Dzisiejsza Platforma Obywatelska to inna Platforma niż jeszcze kilka lat temu, wiadomo, dziś jesteśmy partią opozycyjną i inna jest nasza rola. Widzę wiele błędów popełnianych przez rządzących. Wiele działań jest robionych ze względu na chęć zyskania kapitału politycznego, a nie kierowania się dobrem obywateli. Moim celem, jako przewodniczącej, jest wzmocnienie aktywności obywatelskiej zwolenników naszej partii, ale też przekonanie niezdecydowanych, że warto nam kolejny raz zaufać... Chociażby należy powalczyć o pozycję międzynarodową Polski, przecież nawet mieszkańcy naszego powiatu są bardzo mobilni. Nasze rodziny i przyjaciele mieszkają za granicą i słyszą, jak tam o Polsce się teraz mówi... A jak spojrzymy na*

problemy wewnętrzne... jest wiele do zrobienia. Chcę, aby każdy mieszkaniec miał wybór, żeby mógł wybrać, jaką partię chce popierać, żeby miał prawdziwy szeroki wybór, a jeśli nie identyfikuje się z poglądami rządzących, to żeby był reprezentowany przez nas lub inną partię polityczną. Przecież monopartyjność nigdy do niczego dobrego nie doprowadziła. Chciałabym wzmocnić i poszerzyć nasze struktury, przyciągnąć aktywnych społecznie i zaangażowanych ludzi, którzy chcieliby coś zmienić oraz wykorzystać potencjał osób, które są od lat w PO, ich doświadczenie i wiedzę. My zostaliśmy w PO pomimo trudności, nie zmieniamy poglądów ze względu na korzyści polityczne czy zaoferowane profity – przyznaje Małgorzata Gromadzka, nowa przewodnicząca.

Małgorzata Gromadzka jest osobą bardzo zaangażowaną w działalność społeczną i porządową swojej społeczności lokalnej. Aktywnie uczestniczy w życiu miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, lokalnych stowarzyszeń oraz organizuje terenowe akcje poboru krwi m.in. w Korchowiu.

– *Tak zostałam wychowana, żeby okazywać ludziom serce. Jeżeli mogę komuś pomóc, to po prostu to robię. Czasami mam mało czasu dla siebie, ale daję radę. Pomagam i działam na różnych polach działalności, w tym politycznej. Wierzę, że jeśli oferujemy ludziom pomoc i dobro, to ono do nas wraca. Wielu znajomych radzi mi, że jeśli zmieniłabym barwy partyjne, to zasłabym o wiele dalej... Ale ja cenię sobie lojalność i uczciwość. Jako prawnik*

z wykształcenia cenię też praworządność, sprawiedliwość i o nią zamierzam też walczyć. Chcę, aby moje dzieci były ze mnie dumne – zapowiada Małgorzata Gromadzka.

Członkiem zarządu wojewódzkiego Platformy Obywatelskiej RP została biłgorajanka Agnieszka Piętaś-Faryna, dotychczas członek Rady Krajowej Platformy Obywatelskiej.

Na początku listopada został wybrany nowy Zarząd Województwa Lubelskiego PO. Przewodniczącym został znany w naszym powiecie, pochodzący z Zamchu a urodzony w Tarnogrodzie, były poseł **Stanisław Żmijan**. Z kolei jednym z wiceprzewodniczących został poseł **Krzysztof Grabczuk**, mający w Biłgoraju filię biura poselskiego.

Pełny skład Zarządu Województwa:

przewodniczący: Stanisław Żmijan, **wiceprzewodniczący:** Krzysztof Grabczuk, Michał Krawczyk, Krzysztof Żuk, **sekretarz:** Piotr Sawicki, **skarbnik:** Anna Glijer;

członkowie Zarządu: Krzysztof Bojarski, Wiesław Furmanek, Marek Goździołko, Krzysztof Komorski, Robert Krzysztofik, Bożena Lisowska, Jan Madejek, Emil Oleśkiewicz, Agnieszka Piętaś-Faryna, Małgorzata Sokół, Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, Henryka Strojnowska, Wojciech Wilk, Bartłomiej Zwolakiewicz.

Przedstawicielką Województwa Lubelskiego w **Radzie Krajowej PO RP** została **Zofia Woźnica**, radna wojewódzka Sejmiku Województwa Lubelskiego, dotychczasowa przewodnicząca PO w powiecie biłgorajskim.

Red.

Z GMINY KSIĘŻPOL Inwestycje



Kolejne drogi i chodniki

Zakończyły się prace przy budowie trzech odcinków dróg oraz pięciu odcinków chodników w gminie Księżpol. Mieszkańcy mogą już korzystać z nowych ciągów komunikacyjnych w Borkach, Pawlichach, Zawadce, Płusach, Korchowie Drugim, Majdanie Nowym, Majdanie Starym oraz w Markowiczach.



„Modernizacja drogi wewnętrznej dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Borki” to nazwa zadania, w ramach którego powstało 499 metrów nowej nawierzchni drogi. Prace trwały w lipcu, sierpniu i wrześniu bieżącego roku, a ich wartość to 296 430 zł. Samorząd zrealizował inwestycję, wykorzystując dofinansowanie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie w wysokości 80 tysięcy złotych.

„Remont drogi gminnej nr 109416 L w miejscowości Pawlichy” to kolejne zadanie drogowe, zakończone w lipcu 2021 r. Długość remontowanego odcinka wyniosła 954 m, a wartość inwestycji to kwota 418 089 zł. Ponad połowa pieniędzy pochodziła z Funduszu Dróg Samorządowych.

Bardzo ważną i długo wyczekiwaną przez mieszkańców inwestycją była przebudowa drogi w Zawadce. Remont prawie kilometrowego odcinka trwał w sierpniu, wrześniu i październiku bieżącego roku. Koszt wszystkich robót opiewa na 1 282 801 zł, z czego 528 311 zł pochodziło z dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.



W bieżącym roku zakończony został także piąty etap budowy chodnika w Płusach. Chodnik powstał w ciągu drogi powiatowej nr 2956 L Płusy – Babice, a jego długość to 827,5 m. Wartość inwestycji opiewa na 221 400 zł, w tym dofinansowanie samorządu powiatu biłgorajskiego – 86 346 zł.

Kolejne 935 metrów chodnika powstaje w Majdanie Starym w ramach zadania

„Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 2928 Sól – Majdan Nowy w miejscowości Majdan Stary”. Prace zakończone zostały we wrześniu, a wartość całej inwestycji to kwota 296 315,11 zł. Także w tym przypadku pozyskano dofinansowanie samorządu powiatu biłgorajskiego. Było to 115 498 zł.

„Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 2942 L Majdan Nowy – Pisklaki w miejscowości Majdan Nowy” to nazwa zadania, które zrealizował samorząd gminy Księżpol w 2021 roku, w ramach którego w Majdanie Nowym powstało 306 metrów nowego chodnika. Prace zakończone zostały w lipcu, a ich wartość to 118 434,22 zł. Inwestycja finansowana w całości z budżetu gminy.

Także w Markowiczach zrealizowano trzeci etap budowy chodnika. Długość nowego ciągu komunikacyjnego dla pieszych w ramach zadania „Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 2932 L Markowicze – Budziarze w miejscowości Markowicze – etap III” wyniosła 218 metrów. Wartość inwestycji to 70 298,01 zł, finansowanie w całości pochodziło ze środków budżetu gminy.

„Budowa chodnika w miejscowości Korchów Drugi poprzez przebudowę drogi powiatowej nr 2956 L Płusy – Babice – etap II” – w ramach tego zadania powstało 200 metrów chodnika w miejscowości Korchów Drugi. Prace kosztowały 110 208 zł, w całości zostały sfinansowane z budżetu gminy.

– Zakończono zostały prace przy budowie dróg i chodników, a już kolejne inwestycje zaplanowane są w przyszłorocznym budżecie – mówi wójt gminy Księżpol **Jarosław Piskorski**. – Cieszę się, że możemy inwestować w poprawę bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego i pieszych, w większości korzystając przy tym z dofinansowań z różnych programów – dodaje.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJA Samorząd

Kary za „deszczówkę”

Mieszkańcom, którzy wprowadzają do kanalizacji sanitarnej wody opadowe, grozi kara grzywny a nawet kara pozbawienia wolności. Tym razem skończyło się na upomnieniach.

Pracownicy Urzędu Miasta, Straży Miejskiej oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej przeprowadzili kontrolę pod względem prawidłowości odprowadzania wód opadowych. – Łącznie kontroli zostało poddanych 56 nieruchomości w różnych częściach miasta. Na 8 nieruchomościach wskazano nieprawidłowości – mówi burmistrz **Janusz Rosłań**. Właściciele tych nieruchomości zostali wezwani do trwałego i skutecznego usunięcia tych nieprawidłowości, co zostało sprawdzone podczas ponownych kontroli.

Warto zaznaczyć, że każdy przypadek nielegalnego odprowadzania wód opadowych do kanalizacji sanitarnej wywołuje szkodę majątkową z tytułu niezrekompensowania kosztów oczyszczania ścieków, w tym użycia



urządzeń w procesie oczyszczania, a ponadto szkodę z tytułu rozpatrzenia i rozliczenia osób trzecich na okoliczność zalania piwnic, domów i terenów w okresie dużych opadów.

Sieć kanalizacyjna w naszym mieście jest siecią rozdzielczą, tzn. kanalizacji sanitarnej oraz kanalizacji deszczowej. Wody opadowe i drenażowe dopływające do oczyszczalni ścieków zakłócają jej pracę. Podczas obfitych opadów deszczu, gdy do sieci kanalizacji sanitarnej trafią duże ilo-



ści wód opadowych, sieć, która nie jest projektowana na ich przyjęcie przepełnia się, następuje spiętrzenie ścieków i zdarzają się przypadki zalewania piwnic domów bądź wylewania ścieków na ulice lub posesje. Trzeba tu dodać, że wody opadowe niezależnie od ich pochodzenia (z ulicy, dachu...) po zmieszaniu ze ściekami komunalnymi stają się ściekami komunalnymi. Według obecnie obowiązującego prawa wprowadzenie wód opadowych i drenażowych do miejskiej sieci kanalizacji sanitarnej jest zabronione. Ten zakaz ustawodawca usankcjonował rygiem wszczęcia procedury karnej z możliwością nałożenia dotkliwych sądowych kar i grzywien. Ustawodawca nie przewidział też żadnych wyjątków od tego zakazu.

Red.

Z GMINY JÓZEFÓW Społeczne

Nie możemy przejść obojętnie

Z rozpaczliwym apelem podczas jednej z sesji Rady Miejskiej w Józefowie wystąpiła radna Regina Berdzik. Chodzi o poszukiwanie bliźniaka genetycznego.



– Proszę o empatię ludzi otwartego serca – mówiła radna. Sprawa dotyczy jej siostrzeńca, ale również setki chorych osób, dla których jedynym ratunkiem jest przeszczep szpiku kostnego.

Radna wyjaśniała, że najmłodszy syn jej siostry, mieszkaniec gminy Józefów, bardzo poważnie zachorował. – Dariusz na początku lipca bieżącego roku ciężko zachorował. Choroba okazała się trudna do zdiagnozowania, mimo zaangażowania zespołów lekarskich z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu medycznego szpitala na Saszerów w Warszawie. Nadzieję nappełniły nas wstępne diagnozy wykluczające jakąś infekcję egzotyczną, a zwłaszcza białaczkę i chłoniaka, jak również innego rodzaju nowotwory. Uspokojeni oczekiwaliśmy, że ta tajemnicza, wymykająca się ocenie choroba zniknie tak samo, jak się pojawiła – mówiła Regina Berdzik.

Po miesiącu lekarze zlecieli jeszcze jedno wysoce specjalistyczne badanie, czyli trepanobiopsję szpiku kostnego. Wynik badania, który przyszedł na początku września, okazał się

druzgocący – przewlekła białaczka mielomonocytoza, groźna i rzadka odmiana choroby, na którą chorują ludzie pomiędzy 70. a 80. rokiem życia. Darek ma w tej chwili 33 lata.

Białaczka może przejść w ostrą fazę białaczki szpikowej. Rokowania są bardzo niekorzystne. Jedynym lekiem jest przeszczep szpiku kostnego, ale przeszczep rodzinny od dwu starszych braci nie może się odbyć, bo nie ma wystarczającej procentowo zgodności, dawcy należy więc szukać u osoby obcej. Rodzice z racji swojego wieku też nie mogą być dawcami komórek macierzystych. – Znalezienie tzw. „bliźniaka genetycznego” jest niezwykle trudne, niektóre szacunki mówią, że jest to jak 1 do 100 000 tys. Budzi to nasze przerażenie i obawę o zdrowie i życie naszego Darka – mówiła.

– Leku, jakim jest szpik kostny, nie można kupić nawet za jak największe pieniądze. Nosimy go sami w naszych organizmach, a przede wszystkim w naszych sercach. Otwórzmy je na potrzeby ludzi, których życie jest zagrożone – dodała. Podkreślała, że nie ma żadnego ryzyka dla dawcy, bo nie trzeba oddawać narządów, nie musi też nikt ginąć w wypadku samochodowym czy innym, aby mogło dojść do przeszczepu.

Wystarczy zarejestrować się do fundacji założonej przez Beatę, żonę Darka, na stronie <https://www.dkms.pl> lub do fundacji DKMS, ogólnopolskiej

fundacji pożytku publicznego, która jest bankiem szpiku kostnego.

Po rejestracji fundacja prześle pojemnik z patyczkami do wymazu materiału genetycznego z jamy ustnej, który należy odesłać. Lekarz onkolog-transplantolog nie poszukuje dawców, tylko przeszczepia, zgłaszając wcześniej potrzebę określonego genetycznie szpiku do przeszczepu. – Obowiązek poszukiwania dawcy przejmujemy na siebie rodzina chorego, robią to organizacje pożytku publicznego, liczna grupa wolontariuszy, apelując do serc osób wrażliwych na nieszczęście drugiego człowieka, jakim jest groźna choroba – podkreślała. Zaznaczała, że im więcej zgłoszeń do banku szpiku kostnego, tym większa i szybsza weryfikacja dawcy i uratowanie życia chorym, jak też nadzieja dla tych, którzy zachorują w przyszłości, a tak ciągle się dzieje, bo każdego zły los może boleśnie dotknąć w sposób najmniej spodziewany.

Do apelu radnej przyłączył się Jerzy Hajduk, przewodniczący Rady Miejskiej w Józefowie. – Jest to dar, który nosimy w sobie. Jest wiele osób młodych i chętnych, którzy chcą pomóc. Mam nadzieję, że ten bliźniak genetyczny znajdzie się szybko – mówił.

Radna Regina Berdzik w Radzie Miejskiej w Józefowie reprezentuje społeczność Samsonówki i Długiego Kąta Osady.

Red.

Ścieżka dydaktyczna w leśnictwie Bojary



▲ Początek ścieżki - parking i miejsce wypoczynku

Puszcza Solska to jeden z największych kompleksów leśnych w Polsce. Tworzą ją przeważnie bory sosnowe, rosnące na piaskach polodowcowych, o różnym stopniu wilgotności (od borów suchych na wydmach, poprzez bory świeże, wilgotne, bagienne, aż po torfowiska w obniżeniach terenu). Nadleśnictwo Biłgoraj gospodaruje na 17 tysiącach ha Puszczy Solskiej.

Integralną częścią złożonej pracy leśników, oprócz zadań gospodarczych prowadzonych w zrównoważony sposób, jest otaczanie lasów ochroną i po-

większanie zasobów leśnych. Dzięki temu lesistość w powiecie biłgorajskim wynosi prawie 40%. Ważnym zadaniem jest też edukacja przyrodnicza, czyli umożliwienie społeczeństwu poznania ojczyściej przyrody w sposób zgodny z zasadami jej ochrony.

W tym właśnie celu została urządzona nasza ścieżka w leśnictwie Bojary. Niniejszy tekst sygnalizuje i przybliża niektóre zagadnienia na trasie ścieżki, więcej informacji i szczegółowy opis znajdziemy na tablicach ustawionych na kolejnych 17 przystankach.

Szanowni Państwo,

Nadleśnictwo Biłgoraj prowadzi w pełni odpowiedzialną gospodarkę leśną mającą na celu zaspokojenie potrzeb gospodarczych w surowiec drzewny naszego regionu. Prowadzi także ochronę najcenniejszych miejsc przyrodniczych, ochronę gatunkową ptaków, zwierząt, płazów, gadów i roślin. Dzięki odpowiedzialnej gospodarce leśnej w lasach biłgorajskich możemy spotkać rzadkie gatunki zwierząt takie jak: wilk, łos, bóbr, głuszc, orlik krzykliwy, żuraw, bocian czarny i wiele innych. Nadleśnictwo Biłgoraj rocznie sadi ok. 900 tys. sztuk sadzonek.

Na zarządzanym terenie wzrasta zasobność drzewostanów, siedlisk i przybywa terenów zalesionych.

To praca leśników doprowadziła do utworzenia rezerwatów i wyznaczenia miejsc i gatunków chronionych. Dzięki ich pracy dzisiaj możemy pozyskiwać surowiec drzewny, niezbędny do codziennego życia. Z obecnej ciężkiej pracy leśników i robotników leśnych będą korzystać następne pokolenia Polaków. Praca leśnika i rolnika to braterskie zmagania. Rolnicy zbierają plon po jednym roku, leśnicy zaś po stu latach.

Pomimo wykonywania ciężkiej pracy na rzecz kraju, leśnicy i rolnicy są częstym celem ataków różnych osób nazywających się „obrońcami lasów/przyrody”.

Szanowni Mieszkańcy naszego regionu, zwracam się z prośbą o zjednoczenie sił i działanie na rzecz obrony godności polskiego leśnika i rolnika.

Szczęść Boże, darzbór!

Nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj
Andrzej Borowiec

Zapraszamy Państwa serdecznie na ścieżkę dydaktyczną w leśnictwie „Bojary” w Nadleśnictwie Biłgoraj. Przebiega ona przez ciekawy fragment lasów Puszczy Solskiej, pokazując różne typy drzewostanów oraz najważniejsze gatunki drzew, krzewów i roślin runa leśnego. Tłumaczy też niektóre zagadnienia ekologiczne i przyrodnicze oraz ukazuje wiele aspektów pracy leśników w tak skomplikowanym tworze przyrody, jakim jest las.

Ścieżka ma kształt pętli o długości 4 km. Trasa jest łatwa i w większości prowadzi drogami leśnymi. Do jej przejścia wystarczą wygodne buty (np. typu „adidasy”). Ścieżka zaczyna się na parkingu usytuowanym przy drodze do leśnej szkoły „Bojary”. Aby tam trafić należy skręcić z ulicy Zamojskiej w Biłgoraju w stronę Rap Dylańskich, przejechać tory kolejowe, a następnie po ok. 800 m skręcić w lewo w drogę asfaltową prowadzącą do tejże szkoły. Po przejechaniu ok. 600 m tą drogą znajdziemy tuż za mostkiem po prawej stronie parking będący początkiem, a zarazem pierwszym przystankiem naszej ścieżki. Tutaj możemy się posilić, korzystając z drewnianych ław i stołów. Można tu również przeprowadzić zajęcia dydaktyczne z młodzieżą, korzystając z ławek tworzących „leśną klasę”.

Na przystanku tym znajduje się także ujęcie wody ze strumienia oraz niewielki budynek, w którym umieszczono pompy tłoczące wodę do deszczowni na terenie pobliskiej szkoły. Jest tu też punkt czerpania wody przez straż pożarną w razie pożaru lasu. Zagadnienia te oraz kilka innych przyrodniczo-leśnych omówione są na ustawionych



▲ Pułapki feromonowe

tu tablicach. Warto się z nimi zapoznać przed wyruszeniem w dalszą drogę.

Przez tylną furtkę opuszczamy parking i udajemy się na trasę, którą wskazują nam strzałki kierunkowe.

Ścieżka biegnie drogą przez drzewostan sosnowy, najbardziej typowy zespół leśny Puszczy Solskiej. Panuje tu niepodzielnie sosna, a w runie leśnym borówka czernica. W podszycie, czyli dolnym piętrze lasu, sporadycznie spotkamy świerka, jodłę, czasem brzozę. Po prawej stronie ścieżki, gdzie teren obniża się ku strumieniowi, oprócz borówki w runie widzimy paproć orlicę, a w podszycie pojawia się kruszyna.

Po ok. 200 m dochodzimy do przystanku 2., na którym szczegółowo opisany jest bór sosnowy, rosnący w Puszczy Solskiej na piaskach polodowcowych. Na tak ubogim siedlisku może rosnąć wyłącznie sosna. Stanowi ona aż 95% składu gatunkowego w lasach Nadleśnictwa Biłgoraj. Wyróżniony tu ekotyp sosny z Puszczy Solskiej cechuje bardziej płaski system korzeniowy oraz predyspozycja do naturalnego obsiewu. Drzewa te osiągają dość duże przyrosty masy i znaczne wysokości.

Kilkadziesiąt metrów dalej mamy przystanek 3. Zapoznamy się tu z bardzo ciekawym zagadnieniem stosowania pułapek feromonowych w le-

Rządy Zjednoczonej Prawicy gwarantują, że Lasy Państwowe pozostaną w rękach społeczeństwa.

“

Marcin Romanowski

Wiceminister Sprawiedliwości,
Członek Rady Naukowej Roztoczańskiego Parku Narodowego

Tylko odpowiedzialna polityka gwarantuje zrównoważony rozwój naszych lasów.

“

Edward Siarka

Sekretarz Stanu Ministerstwa
Klimatu i Środowiska



dobry gospodarz



▲ Zbiornik wodny

się. Polega ono na zwabianiu do tych pułapek szkodliwych dla lasu owadów za pomocą specjalnych substancji zapachowych zwanych feromonami.

Po chwili dochodzimy do przystanku 4., na którym omówiono problem dokarmiania zwierząt leśnych zimą. Zobaczymy też ustawione tam pańniki do wykładania karmy i tzw. lizawki na sól. Kolejne przystanki pozwolą nam na zapoznanie się ze świerkiem i docieramy do usytuowanego nad zbudowanym tu przez gospodarzy lasu zbiornikiem wodnym. Jego powierzchnia wynosi prawie 2 ha. Z tablicy dowiemy się, jak ważną rolę dla ekosystemów leśnych spełnia magazynowanie wody w takich zbiornikach. W tym urokliwym miejscu możemy dłuższą chwilę odpocząć, podziwiając piękny krajobraz z wodą i lasem.

Wracamy na ścieżkę i po chwili docieramy do 2 następnych przystanków. Na przystanku 7. poznamy tajemnice tak pięknego drzewa, jakim jest brzoza, a 30 m dalej tablica na przystanku 8. wytłumaczy nam, co to jest podszyt (krzewy i

drzewa stanowiące dolne piętro lasu) i jaka jest jego rola w drzewostanie. W tym miejscu w warstwie podszytu zobaczymy świerka, jodłę i buka. Warto zwrócić też uwagę na rosnące nieopodal kępy młodych sosenek, które wyrosły z nasion wysianych przez stare drzewa. Jest to tzw. naturalne odnowienie sosnowe, charakterystyczne dla borów sosnowych Puszczy Solskiej. Po chwili dochodzimy do przystanku 9., usytuowanego nad obniżeniem terenu porośniętym olchą. Tu możemy zapoznać się z opisem tego gatunku drzewa, rosnącego przeważnie na żyznych i wilgotnych nadrzecznych glebach. Tutaj też możemy chwilę odpocząć korzystając z przygotowanych przez gospodarzy zadaszonych ław i stołów.

Idąc dalej, zwracamy uwagę na strzałki kierunkowe. Doprowadzą nas one do przystanku 10., usytuowanego na skrzyżowaniu linii oddziałowych. Widzimy tu plantację choinkową rosnącą pod linią energetyczną wysokiego napięcia. W ten sposób leśnicy wykorzystują z pożytkiem dla nas wszystkich tę, wydawałoby się, bezużyteczną powierzchnię w lesie.

Dalej ścieżka biegnie linią oddziałową na południe. Po lewej stronie mamy stary drzewostan sosnowy z gęstym podszytem złożonym ze świerka i buka, po prawej zaś młodnik sosnowy. W ten sposób osiągamy przystanek 11., gdzie zapoznamy się z następującymi po sobie pokoleniami drzewostanów sosnowych. Widzimy tu ścianę dojrzałego drzewostanu, przy niej nowo założoną uprawę, dalej uprawę kilkuletnią i wreszcie młodnik, gdzie drzewka zwarły się już ze sobą gałązkami. Szczegółowo ten aspekt pracy leśników opisany jest na tablicy.

Przez kolejne oznaczone tablicami przystanki docieramy do szkółki leśnej „Bojary”. Powierzchnia, na której rosną tu sadzonki, wynosi ponad 9 ha, a w ciągu roku szkółka „produkuje” 1,5 mln młodych drzewek. Po zapoznaniu się z treścią na tablicy możemy podejść do bramy i zerknąć, jak ona wygląda w całej okazałości. Wracając na parking, mijamy ostatni 17. przystanek, gdzie dowiemy się wszystkiego o obserwowanym już wcześniej młodym pokoleniu jodły, rosnącym pod sosną.

Jeszcze raz zapraszamy wszystkich na naszą ścieżkę edukacyjną indywidualnie czy zorganizowane grupy. To dobra alternatywa dla dzieci i młodzieży i wyjątkowa lekcja wśród otaczającej nas przyrody. W czasie pandemii i obustrzeń nasza ścieżka umożliwia odbycie, w bezpieczny sposób z zachowaniem dystansu, zajęć, które stanowią ciekawą alternatywę do lekcji stacjonarnych.

Nadleśnictwo Biłgoraj

Autor zdjęć Andrzej Kluczkowski



▲ Drzewostan



▲ Szkołka leśna „Bojary”



▲ Młodziak - szkołka Bojary

Nadleśnictwo Biłgoraj posiada do wynajęcia Pawilon Promocji Gospodarki Leśnej

Szczegóły:

👉 Budynek drewniany o powierzchni 200 m² przy ul. Zamojskiej 104 w Biłgoraju
👉 Idealne miejsce na szkolenia firmowe, spotkania okolicznościowe, edukacyjne, imprezy, wydarzenia

Wyposażenie:

👉 Projektor
👉 Nagłośnienie
👉 Grill wewnątrz budynku

Kontakt

tel. 84 68 60 028
e-mail: biłgoraj@lublin.lasy.gov.pl

Z GMINY BISZCZA Informacje

100% dofinansowania dla gminy Biszcz

Gmina Biszcz otrzymała 100% środków na informatyzację urzędu. Inwestycja będzie miała za zadanie poprawić dostęp mieszkańców do e-usług.



▲ Zbigniew Pyczko, wójt gminy Biszcz

Gmina Biszcz otrzymała ponad 110 000 zł z programu Cyfrowa Gmina. Środki stanowią 100% dofinansowania inwestycji informatyzacji samorządu.

– Pozyskane środki finansowe przeznaczymy na informatyzację Urzędu Gminy. Wymienimy sprzęt komputerowy, oprogramowanie i wykonamy audyt cyberbezpieczeństwa. Chciałbym jeszcze bardziej dostosować funkcjonalność

strony internetowej dla petentów i mieszkańców gminy w zakresie e-usług – mówi Zbigniew Pyczko, wójt gminy Biszcz.

Konkurs Cyfrowa Gmina to szansa dla samorządów na podniesienie jakości cyfryzacji w urzędach oraz instytucjach gminnych. W konkursie, ogłoszonym przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa, samorządy mogły pozyskać od 100 tysięcy do 2 milionów złotych dofinansowania na cyfryzację.

~Michał Kuliński

Z GMINY KSIĘŻPOL Plebiscyt

„Najlepsi rolnicy” z gminy Książ

9 listopada podczas II gali konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2021” nagrodzeni zostali najlepsi rolnicy z Lubelszczyzny. W plebiscycie tym wyróżnieni zostali również rolnicy z naszego powiatu. Są nimi Andrzej Bednarz oraz Bogdan Czerwonka, którzy swoje gospodarstwa rolne prowadzą na terenie gminy Książ.

– Swoją ciężką pracą każdego dnia budujecie siłę regionu. Lubelskie rolnictwo to wielopokoleniowa tradycja, ale także i nowoczesność, które są gwarantem zdrowej i ekologicznej żywności – mówił Zdzisław Szwed, członek Zarządu Województwa Lubelskiego.

Celem konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2021” jest nagradzanie najlepszych rolników dbających zarówno o rozwój rolnictwa, jak i o jakość wytwarzanych produktów w gospodarstwach rodzinnych. Aktualnie na terenie województwa lubelskiego funkcjonuje około 190 tysięcy gospodarstw rolnych, a średnia powierzchnia gospodarstwa to 8,07 ha.

W związku z epidemią COVID-19 konkurs odbywał się bez wizytacji gospodarstw.

Do zgłoszenia należało dołączyć dokumentację fotograficzną. Dodatkowe punkty można było otrzymać za nadesłanie materiału filmowego. W sumie

zgłosiło się 45 kandydatów.

Laureaci konkursu „Rolnik z Lubelskiego 2021” zostali wyłonieni spośród rolników zajmujących się jedną z czterech kategorii: produkcją roślinną, produkcją zwierzęcą, sadownictwem i ogrodnictwem.

W kategorii ogrodnictwo wyróżnienie otrzymał Andrzej Bednarz gm. Książ pow. biłgorajski.

Podczas gali poznaliśmy także zwycięzców konkursu „Ekolubelskie 2021”. Laureaci zostali wybrani spośród rolników i przetwórców prowadzących certyfikowaną produkcję ekologiczną.

Uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe gawerfony, a laureaci nagrody finansowe w postaci czeków oraz puchary.

W konkursie „Ekolubelskie 2021” wyróżniony został Bogdan Czerwonka gm. Książ pow. biłgorajski.

Red.

Z GMINY ALEKSANDRÓW Wywiad

Od 40 lat oddaje część siebie

Jan Koman (61 lat) jest mieszkańcem Aleksandrowa, z zawodu budowlańcem, ale za jego przyczyną udało się pomóc ocalić życie wielu osobom. Potrzebującym podarował już ponad 75 litrów pełnej krwi. Poniżej rozmowa.

Od 22 do 26 listopada trwają Dni Honorowego Krwiodawcy, dlatego poczuwam się w obowiązku, aby propagować tę ideę i zachęcać do tego tych niezdecydowanych. Naprawdę warto... – zachęca Jan Koman, honorowy dawca krwi z Aleksandrowa

NGB: – Kiedy po raz pierwszy oddał Pan krew i w jakich okolicznościach?

Jan Koman: – Krew po raz pierwszy oddałem, gdy miałem 18 lat i stanąłem na komisję wojskową. To wtedy zapytano mnie i zachęcono do tego. To było pod koniec lat 70. Od tego czasu sukcesywnie ją oddaję w różnych miejscach. Nawet będąc na Mazurach, Pomorzu czy na Śląsku. Nie ukrywam, że najwięcej jednak na Lubelszczyźnie. Krew można oddawać co 2 miesiące, ja jeżdżę do Tomaszowa, czasami do Zamościa lub Biłgoraja.

NGB: – Ile krwi oddał Pan do tej pory?

Jan Koman: – Udokumentowane jest 75,5 l. Jednak w stanie wojennym zagubiłem część dokumentacji, byłoby jej pewnie więcej. Za każdym razem oddaję jej 450 ml. Nie ukrywam, że aby być stałym krwiodawcą, należy dobrze się odżywiać oraz ograniczyć stosowanie używek.

NGB: – Jaki przyświeca cel temu, co Pan robi?

Jan Koman: – Miałem w życiu pewne sytuacje. Pierwszą w 1986 r. Czekałem w kolejce na oddanie krwi, w pewnym momencie wyszła pielęgniarka i zapytała o grupę A-, więc zgłosiłem, że ją posiadam. Natychmiast pobrano krew i jeszcze ciepłą przewieziono karetką dla osoby poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym. Emocjonalnie było to dla mnie niesamowitym przeżyciem, że mogłem komuś pomóc, uratowałem życie. Mam rzadką grupę krwi A-. Tylko 7% populacji na świecie ją posiada. Kolejna taka sytuacja miała miejsce w Biłgoraju. Gdy oddawałem krew w szpitalu, przywieziono rannego motocyklistę, który potrzebował właśnie mojej grupy podczas operacji. Ogromna satysfak-



cja towarzyszyła mi w tym momencie i właśnie to utwierdziło mnie kolejny raz w przekonaniu, że to, co robię, jest potrzebne – nadal oddawać krew dla potrzebujących osób. Pomimo że ich nie znam, bo są to dla mnie obcy ludzie, to cieszę się, że mogłem i mogę nadal im pomóc.

NGB: – Czy zrobił Pan jeszcze coś w tym zakresie?

Jan Koman: – W Aleksandrowie społecznie założyłem Klub Krwiodawców, organizowałem akcje zbiórek, ale niejednokrotnie ludzie mi dogryzali. Słyszałem hasła typu: Ile od głowy bierzesz? Sugerowali, że dorabiam. Przez kilka lat ciągnąłem ten temat, teraz są tam młodzi, działają i kontynuują to. Myślę, że gdy kogoś spotyka nieszczęście zdrowotne, wtedy jest w stanie docenić całą tę działalność, organizacje społeczne czy osoby zajmujące się krwiodawstwem.

NGB: – A teraz, a dziś?

Jan Koman: – Chciałbym zachęcić czytelników, mieszkańców Lubelszczyzny, aby oddawali krew. Tych, którzy to robią, chciałbym przekonać do systematyczności, a tych, którzy jeszcze nie, do tego, aby spróbowali pomóc innym, szczególnie w dobie epidemii, którą obecnie przechodzimy.

Krwi nie kupimy, nie da się jej też wyprodukować, jest to najcenniejszy dar. Człowiek wtedy oddaje część

siebie dla innych. I jeszcze jedno... dobro wraca. Ja to czuję po sobie, że dobro wraca.

Mottem przewodnim są dla mnie słowa Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki, nie przez to, co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

NGB: – Na pewno Pana działalność i zaangażowanie zostały docenione. W jaki sposób?

Jan Koman: – Może to nieskromnie, ale mogę się pochwalić Brązowym, Srebrnym oraz Złotym Krzyżem Zasługi od Prezydenta RP. Tak się składa, że ostatni Złoty otrzymałem 14 lutego 2018 r. od obecnego prezydenta RP Andrzeja Dudy. Otrzymałem również tytuł „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. Od roku 1989 posiadam tytuł i odznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”. Z tego, co mi wiadomo, biłgorajski oddział PCK złożył wniosek do Lubelskiego Oddziału Okręgowego o nadanie mi wyróżnienia: „Kryształowe Serce”. Będzie to dla mnie sentymentalne uwieńczenie charytatywnej działalności, w którą się angażuję.

NGB: – Oddaje Pan krew już ponad 40 lat, czy zmieniła się w jakiś sposób grupa dawców krwi?

Jan Koman: – Zauważam, że coraz więcej, a w zasadzie połowa oddających krew to kobiety. One pojawiły się w ostatnich latach. Kiedyś tak nie było. Mnie bardzo cieszy również to, że wśród tych osób są młodzi, jest naprawdę dużo młodzieży. To jest naprawdę budujące... 11 osób z mojej bliskiej rodziny oddaje krew. Staram się przy każdej okazji zachęcać do tego również bliższych i dalszych znajomych.

NGB: – Jakie profity czekają osoby oddające krew?

Jan Koman: – Dla osoby mającej legitymację i odznaczenie Honorowego Dawcy Krwi oznacza to krótsze kolejki do lekarzy oraz zniżki na niektóre leki.

Red.



eprasa.pl f59b6a1eca

Z historii Biłgoraja



Biłgorajski oficer werbunkowy – chor. Edward Madurowicz

Niedawno obchodziliśmy 103. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. To największe Święto Narodowe, obchodzone corocznie 11 listopada, upamiętnia przywrócenie naszemu krajowi upragnionej wolności, dokładnie po 123 latach niebytu państwowego, wraz z nieobecnością na mapach politycznych Europy, od 1795 do 1918 roku włącznie.

Absencja ta wynikała głównie ze znacznej przewagi zbrojnej zaborców w wyżej wymienionym czasie, bo to ona uniemożliwiała nam oswobodzenie kraju drogą walki (m.in. w 1830 czy też w 1864 roku albo nawet wcześniej, tj. jeszcze podczas kampanii napoleońskiej, jak np. w 1809 roku). Z tego powodu musieliśmy czekać na bardziej odpowiedni moment w historii świata.

Okazał się nim fakt powstania pod koniec XIX w. dwóch poważnych obozów militarnych na arenie międzynarodowej: Trójpřzymierza i Trójpřporozumienia, które zaledwie w przeciągu kilkunastu lat postawiło przeciw sobie trzech naszych zaborców, wraz z Francją, Anglią i Włochami. Narastające skonfliktowanie tych państw i dalsza komplikacja sytuacji politycznej w Europie przyczyniły się bardzo szybko do wybuchu I wojny światowej. Może nie takiego stanu rzeczy oczekiwaliśmy, gdyż ów konflikt, który ogarnął większość narodów, zyskał miano Wielkiej Wojny, tzn. takiej, jakiej dotychczas w dziejach ludzkości nie było, ale to właśnie skutek owej zawieruchy doszło do osłabienia trzech mocarstw, ciemniejących od wieku społeczeństwo polskie.

Stąd nasze nadzieje na zmianę tej sytuacji nastąpiły już w połowie 1915 roku, gdy wojska niemiecko-austriacko-węgierskie wyparły w końcu Rosjan z Lubelszczyzny, co praktycznie oznaczało dla naszych rodaków koniec epoki rozbiorowej. Jeśli chodzi o ziemię biłgorajską, mającą także udział w tym złożonym procesie, stosunkowo mało mówi się dzisiaj o działalności pewnego i wielce zasłużonego dla tej sprawy człowieka, zmarłego w Poznaniu 7 grudnia 1956 roku.

A był on nie tylko jednym z 23 komisarzy werbunkowych do Wojska Polskiego, mianowanym na teren Królestwa Polskiego przez Departament Wojskowy galicyjskiego Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) z siedzibą w Krakowie (już 6 listopada 1915 roku), lecz także wielkim społecznikiem i... cenionym architektem. Został bowiem m.in. autorem trzech gmachów uniwersyteckich, a także rotundy Szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, ponadto Szpitala Psychiatrycznego w Gostyninie oraz Sanatorium i Przychodni dla Chorych na Gruźlicę dla Kasy Chorych we Lwowie, a dodatkowo jeszcze willi „Stefania”, zrealizowanego ok. 1912 w Sarajewie, który dopiero w 2009



▲ Chor. Edward Madurowicz i jego pomocnicy

roku został wpisany na listę Pomników Narodowego Dziedzictwa Kulturowego Bośni i Hercegowiny.

Inżynier Edward Madurowicz, bo o nim mowa, urodził się w 1889 roku w miejscowości Bugojno, akurat w Bośni. Jego rodzicami byli dr Mieczysław Wincenty Madurowicz, herbu Jelita (honorowy obywatel miasta Donji Vakuf w Bośni i Hercegowinie) oraz Stefania z Charkiewiczów. Pierwsze nauki pobierał w gimnazjum w Sarajewie, potem studiował jeszcze na Politechnice Lwowskiej (dwa semestry), a następnie w Monachium. Do sierpnia 1914 roku pracował w Biurze Budowlanym Bośni i Hercegowiny, jak również przy budowie tamtejszej kolei. Jednak 1 września tego roku wstąpił ochotniczo do ówczesnych Legionów Polskich. Swą służbę rozpoczął od zaszczytnej pracy w sztabie tej jednostki. Dlatego jesienią 1915 roku, już jako chorąży, został skierowany do Biłgoraja, gdzie założył zaraz placówkę werbunkową Departamentu Wojskowego NKN do Wojska Polskiego, której został komendantem. (W Janowie Lubelskim funkcję tę pełnił wtedy chor. Stefan Lelek, a w Zamościu chor. Karol Makuch).

Działalność Edwarda Madurowicza na rzecz naszego miasta i powiatu w tym czasie okazała się zbawienna. Przede wszystkim dlatego, że miała przeogromne znaczenie dla jego rozwoju społecznego i politycznego zarazem. Warto wiedzieć, że to z inicjatywy owego komisarza werbunkowego zbudowano tutaj istniejący dotąd pomnik, poświęcony... powstańcom listopadowym 1830/1831. (Został on odsłonięty dokładnie 29 listopada 1916 roku). Zresztą chorąży inż. Edward Madurowicz, po swym przeniesieniu z tutejszej placówki (w maju 1917 roku) do Sokołowa, pozostawił wśród miesz-

kańców Biłgoraja przepiękną opinię o sobie. „Stał się [bowiem] sprężyną, wokoło której skupiło się wszystko, co mogłoby stanowić życie w całym powiecie Biłgorajskim”. I rzeczywiście tak było. Kiedy w październiku 1915 roku przybył do grodu nad Ładą miał zaledwie 26 lat i był pełen zapału. Już na początku swej działalności zorganizował pierwszą w tym mieście drużynę skautową, początkowo pod kierownictwem Ottona Weryha z Warszawy i przybocznego Antoniego Szubartowicza z Biłgoraja, której wszyscy członkowie wstąpili z czasem do tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) i rozbierali potem przebywających tu żołnierzy austriackich (w listopadzie 1918 roku), następnie bili się z bolszewikami, a 21 lat później walczyli jeszcze z Niemcami w drugim podziemiu.

Oprócz pracy werbunkowej do Legionów Polskich, a w zasadzie do odradzającego się Wojska Polskiego, założył tu jeszcze w międzyczasie siedmiosobową Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego, z nauczycielką Marią Rogowską (wkrótce jego małżonką) oraz Matczyńską – żoną okolicznego ziemianina (z Łukowej lub Chmielka) i Rzewską (Drzewską?) na czele. Jeśli chodzi o jego działalność na rzecz Departamentu Wojskowego NKN miał z czasem do pomocy kilku innych legionistów, chociaż liczba i skład tutejszego personelu werbunkowego ciągle się zmieniały. Na początku pomagali mu m.in. wspomniany Otto Weryha z Warszawy, a także Czesław Niezabitowski z Tarnobrzegu, Jan Markiewicz z Piotrkowa, Tadeusz Ambroziewicz z Miechowa i Jan Poniatowski oraz nieznany z imienia Platner.

Dopiero latem 1916 roku zaangażowano do miejscowej akcji werbunkowej na stałe 6 ludzi, a na przełomie

1916/1917 stan osobowy tej biłgorajskiej placówki powiększył się aż do 33 osób. Wówczas nosiła ona nazwę „Komisariat Werbunkowy do Armii Polskiej”. Zasadniczą działalność owej agendy, powstałej na obszarze okupacji austriackiej, niemal zaraz po udanej lipcowej kontrofensywie tarnowsko-gorlickiej i ostatecznym wyparciu Rosjan z terenu Królestwa Kongresowego w 1915, polegała głównie na organizowaniu zebrań agitacyjnych w poszczególnych miejscowościach, rozklejaniu afiszy werbunkowych lub rozdawaniu odezw.

Ale nie oznacza to wcale, iż późniejsze struktury biłgorajskiego POW nie były gotowe do walki, wręcz przeciwnie były do niej systematycznie i dobrze przygotowywane, rzecz jasna w tajemnicy przed okupantem. Trudność w realizowaniu przez ów komisariat pierwszorzędnych zadań, czyli werbunku polegała na tym, iż w terenie mógł działać wyłącznie tylko jeden oficer werbunkowy, gdyż jedynie on posiadał stosowne pisemne zezwolenie od C. i K. Komendy Powiatu.

Mimo tego pierwsi ochotnicy do Legionów Polskich z ziemi biłgorajskiej zgłosili się już na początku grudnia 1915. W przeciągu następnego roku, tj. do czasu ogłoszenia tzw. manifestu dwóch cesarzy (5 listopada 1916), znalazło się jednak niewielu chętnych, bo tylko 35 osób. Być może wpływ na tę sytuację miało właśnie nielegalne tworzenie się tajnych struktur POW, pomijającej organy werbunkowe, ponieważ zwolnienicy jej założyciela Józefa Piłsudskiego, skutecznie spowalniaли rekrutację, by mieć własną kartę przetargową w negocjacjach z okupantami.

Zresztą idei legionowej nie popierało także lokalne ziemianstwo i duchowieństwo, aczkolwiek aktywna działalność biłgorajskiej placówki werbunkowej oraz jej przybudówek – skautów i Ligi Kobiet, były dowodem na to, iż mimo niewielkiego zaciągu do Wojska Polskiego, NKN miał tu nadal duże wpływy. Niestety pod komendą Madurowicza działała ona w Biłgoraju tylko do końca sierpnia 1916 roku, tzn. do czasu jego konfliktu z Tadeuszem Zarębskim, delegatem Wydziału Narodowego Lubelskiego (z obozu Piłsudskiego), którego on zadenuncjował, jako sabotażystę, utrudniającego werbunek do Legionów, narażając tym samym na karę śmierci.

Fakt ten, po doprowadzeniu do unie-

winnienia wyżej wspomnianego przez samego biłgorajskiego komendanta, z polecenia zwierzchnika Departamentu Wojskowego NKN, przyczynił się niestety do jego zwolnienia i przysłania do naszego miasta innego oficera werbunkowego, czyli chor. Zenona Łysakowskiego (dokładnie 5 września 1916 roku). Jednakże chor. Edward Madurowicz pozostał nadal w Biłgoraju i to do maja 1917 roku, czyli do czasu swego przeniesienia służbowego do Sokołowa. Dopiero wówczas funkcję po nim objął kolejny komendant ppor. Eugeniusz Niewiadomski. Powyższy przykry incydent nie zmienia wcale faktu, iż jego wcześniejsza aktywność miała olbrzymie znaczenie dla rozwoju naszego miasta i powiatu, ponieważ to właśnie on wzbudził ducha narodowego i poczucie polskości w tym regionie.

Potwierdzały to dobitnie prośby skautów oraz członkiń tutejszej Ligi Kobiet o pozostawienie go w Biłgoraju. Co ciekawe, wśród tej znacznej grupy biłgorajan znajdowało się nieprzypadkowo co najmniej kilku uczestników tajnego nauczania z zakresu historii i języka polskiego, prowadzonego ok. 1910 przy ul. Nadstawnej u Dygulskiej. Po dekonspiracji przez Rosjan zostali oni wyrzuceni ze szkoły początkowej i do 1914 roku musieli kontynuować swą naukę na tajnych kompletach u Zofii Grodzickiej w pobliskiej Soli.

Dlatego kiedy otworzono pod okupacją austriacką czteroklasową szkołę miejską w Biłgoraju (w 1916 roku), z wykładowym językiem ojczystym, tutejsza młodzież skorzystała skwapliwie z tej okazji. Co więcej, odtąd uroczystości celebrowała zakazane wcześniej rocznice i obchody narodowe, powodowana porywami patriotyzmu i pragnieniem udziału w akcjach niepodległościowych, a patronował jej oczywiście chor. Edward Madurowicz.

Znamy obecnie nazwiska tych wspaniałych młodych ludzi. Należeli do nich m.in.: Jan Markiewicz, Roman Dudziński, Jan Michalewski, Kazimierz Dygulski, Adam Buczek, Wiktor Małyś, Józef Mazur, Józef Obszański, Czesław Radej, Antoni Szubartowicz, Stanisław Szubiak, Kazimierz Węgrzyn i Jan Zajac, do których na początku 1918 roku dołączyli jeszcze: Władysław Kłosek, Stanisław Paczos oraz Stanisław Skwarek.

Losy powojenne ppor. architekta też są nam dobrze znane. Ale o tym innym razem.

Z GMINY BISZCZA Informacje

BISZCZA

Obchody 11 listopada w Biszczy

Narodowe Święto Niepodległości obchodzimy corocznie dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r., po 123 latach zaborów. O tej ważnej dacie nie zapomnieli mieszkańcy gminy Biszczka.



Opowiadał mi, jak przebywał w obozie na Majdanku. Kiedyś znalazł tam jedną łupinę od ziemniaka. Szybko ją zabrał i schował

11 listopada to data niezmiernie ważna dla każdego Polaka. Po 123 latach rozbiorów, karania za mówienie po polsku, zsyłek na Sybir, walk brata z bratem, Polacy odzyskali swój dom.

– Obchodzimy dzisiaj 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak co roku staramy się organizować dość uroczyste to wydarzenie w naszej gminie – mówił Zbigniew Pyczko, wójt gminy Biszczka.

Świętowanie mieszkańcy Biszczy rozpoczęli uroczystą Mszą świętą w intencji ojczyzny.

– Jak to dobrze, że świętowanie tego wyjątkowego dnia rozpoczynamy tutaj w naszym kościele parafialnym, gdzie słuchamy słów, jakie kieruje do nas sam Bóg – mówił ks. Radosław Zaborniak, wikariusz w parafii Najświętszego Serca Jezusa w Biszczy. – Mój dziadek, który przeżył 96 lat, był Dzieckiem Zamojszczyzny.

głęboko za pazuchę, bo wiedział wtedy, że może jeszcze będzie gorzej. Niech będzie to obrazem tego, że rzeczy bardzo małe, wydawać by się mogły nieważne, są dla nas kluczowe. Niejednokrotnie nawet warunkują nasze przeżycie – dodał podczas homilii.

Po Mszy świętej odbyła się akademia artystyczna z udziałem zespołów śpiewających z terenu gminy Biszczka. Z powodu rozpoczętego remontu budynku Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Biszczy odbyła się ona w kościele parafialnym.

– Staramy się nasze uroczystości 11 listopada przeżywać bardzo uroczysto, angażując do tego zespoły śpiewacze, ułanów oraz strażaków – dodał wójt gminy Biszczka.

Na zakończenie delegacje wieńcowe złożyły symboliczne wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Legionistów znajdującym się przy Urzędzie Gminy Biszczka.

~Michał Kuliński

Z MIASTA TARNOGRODU Wydarzenia

TARNOGRÓD

Święto Niepodległości w Tarnogrodzie

Tarnogrodzianie jak co roku uroczystie uczcili Święto Niepodległości.

Pod ośrodkiem kultury zebrały się poczty sztandarowe, delegacje władz samorządowych, instytucji, organizacji i mieszkańcy, skąd przeszli



w asyście Tarnogrodzkiej Orkiestry Dętej na dziedziniec kościoła parafialnego, gdzie przed pomnikiem złożyli wiązanki kwiatów. Następnie sprawowana była uroczysta Msza święta w intencji ojczyzny.

Po nabożeństwie mieszkańcy Tarnogrodu i goście zgromadzili się w sali widowiskowej Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, gdzie byli uczestnikami Koncertu na Święto Niepodległości w wykonaniu Tarnogrodzkiej Orkiestry Dętej i członkin

Teatru Młodych. Muzyczne kompozycje urozmaicone poezją i ciekawostkami historycznymi uzupełniał pokaz multimedialny w tle sceny, „ilustrujący” grane utwory. Była to uczta dla uszu i oczu.

Na zakończenie głos zabrał burmistrz Paweł Dec, który podziękował zebranym za przybycie „na urodziny mamy ojczyzny”. Podkreślił, że ci, którzy naprawdę ją kochają, uodwodnili to swoją obecnością.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJA Edukacja

Najlepsi w szachach

W środę 17 listopada br. w Biłgorajskim Centrum Kultury odbyły się „XX Szkolne Drużynowe Mistrzostwa Powiatu Biłgorajskiego w Szachach”.

Turniej organizowany jest przez Powiatowe Stowarzyszenie Sportu Szkolnego w Biłgoraju, a wyniki wliczane są do powiatowego współzawodnictwa sportowego szkół. Rozgrywki przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych: Igrzyska Młodzieży Szkolnej (szkoły podstawowe kl. VII-VIII) i Licealiada (szkoły ponadgimnazjalne)

dwukolowym systemem rundowym (mecze „każdy z każdym”). Igrzyska Dzieci (szkoły podstawowe: kl. I-VI) zaplanowane są na 25 listopada). Grano o awans na zawody wojewódzkie, w których prawo gry mają mistrzowie powiatów. Łącznie przy szachownicach zasiadło 7 czteroosobowych szkolnych reprezentacji. Zawody otworzyli: dyrektor Biłgorajskiego Centrum Kultury Stanisław Kowalczyk oraz prezes Powiatowego Stowarzyszenia Sportu Szkolnego w Biłgoraju Krzysztof Blicharz.

W młodszej kategorii (IMS) bezapelacyjne zwycięstwo z kompletem zwycięstw odniosła SP z Tereszpola-Kukielek; brązowa drużyna ostatnich (2019) Igrzysk Dzieci (kl. I-VI), która grała w identycznym składzie jak 2 lata temu. Wicemistrzostwo przypadło robiącej stale postępy drużynie z SSP w Goździe Lipińskim (porażki tylko ze zwycięzcami). W walce o III pozycję SP w Lipinach Górnych okazała się minimalnie lepsza od SP w Aleksandrowie.

Turniej najstarszej kategorii (3



drużyny: RCEZ, ZSBiO oraz I LO im. ONZ)) był o wiele bardziej zacięty. Po półmetku prowadził zespół RCEZ (już bez braci Muchów w składzie) 3 pkt. przed ZSBiO 2 pkt. i I LO im. ONZ 1 pkt. W drugim kole wszystkie drużyny wygrały po jednym spotkaniu, w efekcie czego kolejność została zachowana, a drużyna RCEZ obroniła tytuł mistrzowski (zadecydowała o tym 100% skuteczność gry Julii Rutkowski na IV szachownicy).

W uroczystej dekoracji zwycięzców wziął udział dyrektor Biłgorajskiego Centrum Kultury Stanisław Kowalczyk.

Drużynowi medaliści turnieju otrzymali puchary (nagrody ze środków PSSS w Biłgoraju). Najlepsi szachiści na poszczególnych szachownicach zostali (łącznie) obdarowani dyplomami i 12 nagrodami rzeczowymi, ufundowanymi przez firmy: „ZŁOM Biłgoraj” s.c. Gleń oraz AUTO-SCAN Piotr Maciocha Producent Paneli Ogrodzeniowych.

WYNIKI
IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ:

1. SP w Terespolu-Kukielkach 12 pkt. (Kamil Kręt, Wojciech Hurkała, Kacper Marzec, Samanta Portka), 2. SSP w Goździe Lipińskim 8 pkt. (Szymon Ćwikła, Krzysztof Senczyna, Marcel Matys, Klaudia Pintal), 3. SP w Lipinach Górnych 2 pkt. (Mikołaj Korpala, Bartłomiej

Pawelec, Oliwia Siek, Julia Kołodziej).

LICEALIADA:

1. RCEZ w Biłgoraju 5 pkt. (Jakub Żerebiec, Rafał Czajka, Marek Zdunek / Jakub Rutkowski, Julia Rutkowski), 2. ZSBiO w Biłgoraju 3 pkt. (Mikołaj Marzec, Bartłomiej Litwin, Marek Swacha, Patrycja Jasińska), 3. I LO im. ONZ w Biłgoraju 3 pkt. (Jakub Sędłak, Rafał Koper, Bartłomiej Góra, Anna Szubiak). Do zawodów wojewódzkich awansowały najlepsze zespoły w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Najlepsze wyniki indywidualne turnieju

Igrzyska Młodzieży Szkolnej: I sz.: Szymon Ćwikła +5, -1, =0. II sz.: Wojciech Hurkała, +6, -0, =0. III sz.: Kacper Marzec, +6, -0, =0; IV sz.: Samanta Portka +5, -1, =0.

Licealiada: I sz.: Mikołaj Marzec +3, -1, =0. II sz.: Rafał Czajka +3, -1, =0; III sz.: Bartłomiej Góra +2, -2, =0. IV sz.: Julia Rutkowski +4, -0, =0.

Artur Kimak

Z GMINY POTOK GÓRNY Wydarzenia

POTOK GÓRNY

W Potoku Górnym świętowano odzyskanie niepodległości

11 listopada to dla wszystkich Polaków bardzo ważny dzień. W Potoku Górnym również nie zapomniano o bohaterach, którzy walczyli o niepodległość ojczyzny.

W 2021 roku obchodzimy 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W gminie Potok Górny obchody rozpoczęły się tradycyjnie Mszą świętą w intencji ojczyzny w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym. Tam miała miejsce krótka część artystyczna.

– Dziś obchodzimy 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. To bardzo ważne, abyśmy tego dnia pamiętali o wszystkich, którzy przelewali krew w walce o jej niepodległość. Jest to obowiązek każdego Polaka – mówi Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny.

Delegacje wieńcowe złożyły symboliczne wiązanki przy pomniku Józefa Piłsudskiego oraz tablicy pamiątkowej na skwerze.



– W dobie zakłamywania historii, gdy próbuje się robić z ofiary kata, a z kata ofiarę, w momencie, kiedy na wschodniej granicy mamy realne zagrożenia, postawa patriotyczna jest szczególnie ważna. Ta

wolność, którą wywalczyli nasi przodkowie, nie jest nam dana na zawsze. Musimy o nią walczyć i przekazywać te wzorce przyszłym pokoleniom – dodaje wójt gminy Potok Górny.

~Michał Kuliński

Z MIASTA BIŁGORAJA Wydarzenie

Światowy Dzień Młodzieży w Biłgoraju

Światowy Dzień Młodych Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej odbył się w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju.



W niedzielny wieczór 21 listopada w parafii pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju odbył się Światowy Dzień Młodzieży Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. „Wstań. Ustanawiam Cię świadkiem tego, co zobaczyłeś” (Dz. 26,16) – tak zatytułowane jest orędzie Ojca Świętego Franciszka na XXXVI Światowy Dzień Młodzieży.

W ramach spotkania diecezjalnego biskup diecezjalny Marian Rojek celebrował Mszę świętą, podczas której odbył się obrzęd przyrzeczenia KSM. – *Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata ustanowił 100 lat temu papież. Wówczas na świecie zaczynały się niefortunne czasy dyktatury komunistycznej. Wprowadzenie tego święta było wyraźnym kontrastem z panowaniem władców świeckich. Boski Król nie siebie stawia w centrum świata, ale tych, którzy widzą drugiego człowieka i widzą miłość do bliźniego. „Przyjdź królestwo Twoje” – tak się każdy z nas modli. Przyjdź tu, do nas na ziemię – mówił. – My wyznawcy Chrystusa jesteśmy gotowi na poświęcenie dla Chrystusa, kościoła, bliźniego. Czy potrafisz coś z siebie dać, zainwestować w Boga, a nawet cierpieć dla wyznawanej wiary. To są realne sytuacje. Mocą Jezusa jest miłość i miłość staje się narzędziem królowania Boga. My, wpatrując się w Chrystusa Króla Wszechświata, uwierzmy, że on nas powołał i wybrał, abyśmy byli świadkami prawdy wszędzie i zawsze przez miłość – ks. biskup*



mówił do młodych.

Przyrzeczenie nowych członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży zawsze odbywa się w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, jest statutowym świętem patronalnym KSM. Nowi członkowie przyjmują ideę stowarzyszenia za swoją, by wiernie i wytrwale „służyć Bogu i Ojczyźnie” – w myśl KSM-owskiego zawołania. Poprzez złożenie przyrzeczenia przed Bogiem i Kościołem w obecności biskupa młodzi stają się pełnoprawnymi członkami KSM, otrzymują legitymację i odznakę z godłem KSM.

Przystąpić do przyrzeczenia mogą jedynie tacy członkowie, którzy w ramach KSM służyli Bogu i społeczeństwu co najmniej przez jeden rok i którzy najpóźniej w dniu przyrzeczenia ukończyli 16. rok życia. Muszą oni regularnie uczestniczyć w odbywających się raz w tygodniu spotkaniach w ramach wspólnoty, odbyć szkolenie formacyjne i uczestniczyć w rekolekcjach poprzedzających Uroczystość Chrystusa Króla. Dodatkowo muszą dostarczyć opinię ks. asystenta oddziału/koła potwierdzającą gotowość do złożenia przyrzeczenia. Podczas obrzędu przyrzeczenia biskup pytał: *Czy przyrzekasz pracować nad sobą, by godnie służyć Bogu, Kościołowi i Polsce?* W odpowiedzi usłyszał: *Gotów!*

Po nabożeństwie odbyło się uwielbienie i koncert zespołu Steeped promującego kulturę chrześcijańską. Świadectwo dał Kacper Kukiera, członek zespołu, znany jako raper Cukierek.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJA Kultura

60 lat minęło... Jubileusz Chóru „ECHO”

Jubileusz 60-lecia obchodził Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej „ECHO”.

Jubileuszowy koncert odbył się w sobotni wieczór 13 listopada w sali widowiskowej Biłgorajskiego Centrum Kultury. Jubileuszowi towarzyszyło otwarcie wystawy fotograficznej.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, Urzędu Miasta Biłgoraja oraz zaprzyjaźnionych chórów. Honorowy patronat nad jubileuszem objął prof. dr hab. Piotr Gliński, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Podczas koncertu można było usłyszeć nie tylko pieśni choralne, ale i operetkowe, ponieważ na scenie BCK wystąpili zaproszeni goście: Barbara Rabięga, Dariusz Sobczak oraz Lech Górski, związani z Orkiestrą Symfoniczną im. Karola Namysłowskiego w Zamościu.

Kilka słów o Męskim Chórze „ECHO”

Sześćdziesięcioletni już Chór „Echo” niezmiennie działa w Biłgorajskim Centrum Kultury, spotykając się na próbach dwa razy w tygodniu. Zespół liczy 20 chórzystów, ludzi różnych zawodów i zainteresowań. Niezmiennie jednak wszystkich łączy zamiłowanie do muzyki, a przede wszystkim do jej najbardziej naturalnej formy – śpiewu.

Obecnie dyrygentem chóru jest Paweł Stelmach, któremu dotychczasowy dyrygent Henryk Nizio przekazuje zespół po 26 latach pracy. Nowy instruktor stara się utrzymać dotychczasowy poziom zespołu i kontynuować długą tradycję śpiewu zespołowego.

Z MIASTA BIŁGORAJA Edukacja

Uczniowie oddali krew

Uczniowie biłgorajskich szkół ponadpodstawowych udowodnili, że potrafią pomagać. Prawie 80 z nich zarejestrowało się w celu oddania krwi. Tym razem zbiórka zorganizowana została w Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

W piątek 19 listopada w godzinach przedpołudniowych w ZSBiO kilkudziesięciu uczniów oddało krew dla potrzebujących. Bezennym płynem podzielili się uczniowie trzech biłgorajskich szkół. – *Gościmy dziś uczniów I LO im. ONZ oraz Zespołu Szkół Zawodowych w Biłgoraju. Akcje oddawania szpiku kostnego w ramach Fundacji DKMS oraz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie często promujemy u nas w szkole. Sukcesywnie staramy się również organizować zbiórki krwi w poszczególnych szkołach na terenie miasta – mówi Beata Ulanowska, nauczyciel, opiekun Szkolnego Koła PCK w ZSBiO. – Młodzież bardzo chętnie udziela się i wspiera tę działalność – dodaje.*

Szkoła organizuje również spotkania i pogadanki, zapraszając na prelekcje



Choć ilość śpiewaków wolno, aczkolwiek systematycznie kurczy się, chór niezmiennie uczestniczy w życiu kulturalnym Biłgoraja. Nadal odbywają się zapoczątkowane przed laty inicjatywy, jak wspomniane już: Konfrontacje Choralne „Tobie śpiewamy Ojczyźnie”, Koncerty kolęd z Biłgorajską Orkiestrą Dętą im. Czesława Nizio i Koncerty ku czci św. Cecylii.

Zespół utrzymuje kontakty z innymi chórmi zarówno miejscowymi, jak również krajowymi i zagranicznymi. Rokrocznie bierze udział w Międzynarodowych Spotkaniach Choralnych w Chełmie, organizowanych przez Chór Ziemi Chełmskiej Hejnał, regularnie odwiedza także zaprzyjaźnione chóry z Frampola, Goraja i Korytkowa Dużego, występując z repertuarem religijnym.

W styczniu 2016 roku zespół po raz trzeci gości w Stropkowie na Słowacji na zaproszenie zaprzyjaź-

nionego chóru Karmel, gdzie wykonuje kolędy w miejscowej parafii. Zapoczątkowana jeszcze w 2012 roku współpraca z krakowskim Chórem Męskim Hasło owocuje wyjazdem Echa do Krakowa i koncertem w Bazylice Mariackiej i na dziedzińcu Pałacu pod baranami (czerwiec 2017 roku). Dwa lata później krakowski chór z rewizytą gości w Biłgoraju, występując na Konfrontacjach Choralnych oraz w sanktuarium św. Marii Magdaleny. W październiku 2019 roku zespół wraz z lubelskimi chórmi daje koncert w parafii św. Antoniego Padewskiego w Lublinie, natomiast we wrześniu 2021 roku odwiedza Świdnik i koncertuje na jubileuszu 55-lecia Chóru Męskiego Arion.

Obok dyrygenta Pawła Stelmacha w chórze śpiewa i pracuje Sławomir Niemiec – instruktor BCK.

Red.



przedstawicieli Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. – *Część naszej klasy oddaje krew, a część wspomaga organizacyjnie personel medyczny. Uważam, że jest to wspaniała inicjatywa, w którą warto się angażować, a przede wszystkim możemy w ten sposób pomóc innym. Cieszymy się,*

że nasi rówieśnicy z innych szkół dopisali i wspomogli akcję – mówi Zuzanna Piróg z III klasy liceum w ZSBiO.

Podczas zbiórki zarejestrowało się 78 osób, a krew oddało 56. We wrześniu br. zbiórkę krwi zorganizowało Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej.

Red



Eksperti w reedukacji żywieniowej

Schudnij skutecznie i spełniaj marzenia!


Umów się na bezpłatną konsultację
Centrum Dietetyczne Naturhouse
**ul. T. Kościuszki 7, 23-400 Biłgoraj
tel. 696 250 666**

BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie


- ✚ Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- ✚ Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- ✚ Badania również bez skierowania
- ✚ Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A

tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00

Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00

Badania CITO pon.-pt. do 14:00

Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30
Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3

tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15

Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00

Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak


NOWA LOKALIZACJA
 budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn, wt, śr. w godz. 12:00 – 17:00

Czw, pt. w godz. 8:00 – 12:00

 ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
 tel. 572 480 201

 lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

 Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
 (obok apteki przy dworcu)

 Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰

Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptecę

 Protezoplastyka biodra i kolana
 Ortopedia Stalowa Wola


ul. Kościuszki 50

ul. Kościuszki 18

ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33

luxmedlublin.pl

- | | |
|----------------|------------------|
| • Onkolog | • Laryngolog |
| • Psycholog | • Logopeda |
| • Psychiatra | • Neurolog |
| • Ginekolog | • Okulista |
| • Mammografia | • Ortopeda |
| • Chirurg | • Urolog |
| • naczyńiowy | • Badania |
| • Dermatolog | laboratoryjne |
| • Diabetolog | • Medycyna pracy |
| • Endokrynolog | • Badania USG, |
| • Hematolog | • RTG, holter |
| • Kardiolog | EKG |
| • dziecięcy | |

Specjalista ortopeda-traumatolog

lek. med. Marek Skiba



Przyjmuje:

Biłgoraj ul. Kościuszki 56
 (dom handlowy SDH - obok apteki)

Poniedziałki: 17³⁰-19⁰⁰
Środy: 17³⁰ - 19⁰⁰

Inne dni po uzgodnieniu telefonicznym:

609 54 88 00


lek. med. Tomasz Ziółkowski

Specjalista Urolog

Przyjmuje:

 w czwartki
 w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

 oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
 w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

 Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
 lub osobiście w godzinach przyjęć

tel. (84) 686 56 88

ul. Poprzeczna 3a

(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Z MIASTA BIŁGORAJA Sport

Udany start zawodników

W minioną sobotę 6 listopada młodzi biłgorajscy karatecy udali się do Rzeszowa na turniej Resovia Karate Cup do nowo otwartego Uniwersyteckiego Centrum Lekkoatletycznego przy Uniwersytecie Rzeszowskim.



Zawody Resovia Karate Cup otworzył Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa, oraz Paweł Janusz, prezes Polskiej Unii Karate Tradycyjnego wraz z Martą Niewczas, szefową Akademii Karate Tradycyjnego w Rzeszowie, która była gospodarzem wydarzenia.

– W turnieju wzięło udział blisko pół tysiąca zawodników i zawodniczek w tym 18-osobowa reprezentacja Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki. Wszyscy biłgorajscy karatecy zaprezentowali się bardzo dobrze, zdobywając łącznie 10 medali – podsumowuje **Piotr Wojtkowski**, prezes i instruktor Biłgorajskiej

Akademii Sztuk Walki.

Srebrny medal zdobyli:

1. Aleksandra Wicher w kumite (walka)
2. Nela Madycka w kata (forma)
3. Nela Blicharz w kata

Brązowy medal zdobyli:

1. Ignacy Staroń (2 medale) w kata oraz w kumite
 2. Stanisław Madycki w kata
 3. Aleksandra Wicher w kata
 4. Daria Wilkos w kumite
 5. Aleksander Mazurek w kata
 6. Maja Szkoda w kumite
- Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów na polu walki.

Red

Z MIASTA BIŁGORAJA Sport

„Znicz” na pierwszym miejscu

Sukcesem zakończył się udział biłgorajskich lekkoatletów w przełajowych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego, które odbyły się w sobotę 13 listopada w Tomaszowie Lubelskim.



W punktacji klubowej „Znicz” zajął pierwsze miejsce, pokonując m.in. reprezentantów AZS UMCS Lublin (drugie miejsce) i MKS Unia Hrubieszów (miejsce trzecie).

Indywidualnie nasi reprezentanci stawali pięć razy na najwyższym stopniu podium, a lokaty wszystkich przedstawiają się następująco:

4 km juniorów

1. Hubert Ćwikła

...

3. Damian Bernaś

1 km młodziczek

1. Kornelia Jagucak

...

6. Marlena Tyszko

7. Karolina Guska

2 km młodzików

1. Marcin Kusz

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJA Sport

Pracowity weekend spartan

Trzy imprezy pływackie odbyły się z udziałem naszych reprezentantów w miniony weekend. W sobotę najstarsi spartanie rywalizowali w Zimowych Otwartych Mistrzostwach Okręgu Świętokrzyskiego (Kielce), młodsza grupa startowała w IV rundzie Ligi Wojewódzkiej Dzieci i Młodzików 11 i 12 lat (Lublin). W niedzielę natomiast w Świdniku odbyły się Mistrzostwa Województwa Lubelskiego dzieci 10 i 11 lat.

Po raz pierwszy Mistrzostwa Okręgu Świętokrzyskiego zostały otwarte dla zawodników spoza tego województwa. Biłgorajscy pływacy 14 i 15-letni skorzystali z zaproszenia i w sobotę godnie reprezentowali nasz region na kieleckiej ziemi, zdobywając łącznie 10 medali. Warto podkreślić, że rywalizacja toczyła się w kategorii wiekowej junior młodszy 14-16 lat.

Najwięcej emocji było w Lublinie. Tam miała miejsce czwarta, przedostatnia runda ligi wojewódzkiej. Biłgorajanie przystępowali do niej, będąc na drugiej pozycji. Podniebność podstawowych

zawodników, będących na zgrupowaniu kadry województwa, spartanie utrzymali drugie miejsce, tracąc zaledwie 2 punkty do nowego lidera Lublinianki. Na trzeciej pozycji ze stratą 2 punktów znajduje się Olimpijczyk 23 Lublin. W ostatniej rundzie, która odbędzie się 5 grudnia na Aqua Lublin, zostanie wyłoniony zwycięzca ligi.

Cała drużyna zasługuje na uznanie, a w szczególności **Kornel Kulanin, Hanna Staszczak i Mateusz Graszka**. Dwoje pierwszych spartan dwukrotnie stawało na podium, zajmując pierwsze i drugie miejsca w swoich

startach.

W Mistrzostwach Województwa Lubelskiego 10-11 lat w Świdniku bardzo dobrze zaprezentowały się Patrycja Pieczykolan i Liliana Staroń. Pierwsza z naszych przedstawicielek okazała się najlepszą zawodniczką mistrzostw. Sukces ten zapewniła sobie zwycięstwem na 50 metrów stylem motylkowym i drugim miejscem na 100 metrów stylem grzbietowym. Wicemistrzynią województwa na 100 metrów stylem klasycznym została **Liliana Staroń**.

Szczegółowe wyniki i zdjęcia na stronach klubu.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJA Sport

Sukces „Znicza”

Kolejnym sukcesem zakończył się udział młodych lekkoatletów biłgorajskiego „Znicza” w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w biegach przełajowych U16, które odbyły się 6 listopada na przełajowych trasach Lasu Pietrasze w Białymstoku.

Kolejnym sukcesem zakończył się udział młodych lekkoatletów biłgorajskiego „Znicza” w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w biegach przełajowych U16, które odbyły się 6 listopada na przełajowych trasach Lasu Pietrasze w Białymstoku.

„Znicz” uplasował się na drugiej pozycji w punktacji klubowej, ustępując jedynie gospodarzom, KS Podlasie Białystok.

Indywidualnie najlepiej zaprezentowali się nasi złoci medaliści zawodów: Kornelia Jagucak, zwyciężczyni na dy-

stansie 2,5 km, i Marcin Kusz, najlepszy w biegu na 3 km. Bardzo dobrze pobiegły również: Marlena Tyszko, szósta na dystansie 2,5 km, oraz Karolina Guska i Natalia Tutka, zajmując odpowiednio miejsca dziewiąte i piętnaste w biegu na 1,5 km.

Red.

Z GMINY TERESZPOL Akcja charytatywna

Młodzież chętna do pomocy

Szkolne Koło Caritas z Zespołu Szkół Samorządowych im. Jana Pawła II w Tereszkolu-Zaorendzie po raz kolejny udowodniło, że jest skore do pomocy.

Uczniowie angażują się w wiele akcji charytatywnych organizowanych przez różne fundacje i instytucje. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w szkole zorganizowano zbiórkę na rzecz Polskiej Akcji Humanitarnej organizującej pomoc dla Somalii.

Akcja przebiegała pod hasłem „Zamiast kwiatka niosę pomoc”. Zebrane fundusze zostały przekazane na konto PAH-u, a szkoła otrzymała podziękowanie.

5 listopada odbył się tzw. Dzień Piżamy, czyli akcja charytatywna



na rzecz dzieci z oddziałów onkologicznych zaproponowana przez Fundację „Gdy Liczy się Czas”. Dzięki hojności i wielkim sercom ofiarodawców zebrano prawie 1 tys. zł. Kwota ta została przekazana na konto Fundacji.

Red.

Z GMINY TERESZPOL Wydarzenia

TERESZPOL

Bal postaci bajkowych

5 listopada obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek. Z tej okazji przedszkolaki z grupy „Tygryski” i „Kangurki” uczestniczyły w balu. Dzieci przybyły do przedszkola przebrane za swoich ulubionych bajkowych bohaterów.



Miłą niespodzianką dla wszystkich były odwiedziny Myszki Minnie i Myszki Miki. Przedszkolaki zaprosiły przybyłych gości do wspólnych zabaw muzyczno-ruchowych. Ten dzień sprawił dzieciom bardzo dużo radości i na pewno na długo pozostanie w ich pamięci. Miał on na celu przypomnienie, jak ważne są bajki i że warto do nich powracać w każdym wieku.

Bal bajkowych postaci odbył się

w ramach projektu dofinansowanego ze środków Ministra Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Red.



Z GMINY TERESZPOL Wydarzenie

Muzyczne warsztaty

W oddziałach przedszkolnych Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Tereszkolu-Kukielkach odbyły się muzyczne warsztaty rękodzieła.

Dzieci z grup „Kangurki” i „Tygryski” poznały nietypowe instrumenty muzyczne. Mogły posłuchać rechotania żaby, dzięki terkotce guiro. Niesamowite wrażenie na najmłodszych zrobił również bęben, dzięki któremu dzieci mogły usłyszeć szum morza i fal. Była również



deszczownica i instrument imitujący odgłosy burzy.

Następnie przedszkolaki wykonywały pracę plastyczną. Dzięki wykorzystaniu płyt CD powstała piękna rybka. Przedszkolaki były bardzo zainteresowane i bardzo angażowały się w cały przebieg warsztatów.

Warsztaty odbyły się w ramach realizowanego przez Bibliotekę Publiczną Gminy Tereszkolu projektu dofinansowanego przez Firmę Model Opakowania.

Red.



Z GMINY BISZCZA Spotkanie

BISZCZA

XIII Spotkania Akademickie w Bukowinie

14 listopada w Bukowinie odbyły się XIII Spotkania Akademickie, organizowane przez Akademię Zamojską i Stowarzyszenie na rzecz Bukowiny.

Główną część tegorocznego Spotkania Akademickiego w Bukowinie miała miejsce w kościele filialnym pw. Ofiarowania NMP. Wydarzenie rozpoczął dr hab. Paweł Skrzydlewski, prof. AZ. W swoim wykładzie pt. „Rola Akademii w formacji człowieka” rektor przywołał historię pierwszej akademii w historii nauki, którą założył Platon. Rektor wspomniał także poglądy Arystotelesa, Pitagorasa i Tomasza z Akwinu. Mówił o tym, że akademia przygotowuje światłych obywateli, którzy służą społeczeństwu. – Człowiek, który wie, staje się pożyteczny dla innych. (...) Do dobrego życia publicznego, prywatnego i rodzinnego jest potrzebna wiedza. Jeśli się nie wie, co jest dobre, nie można dobrze żyć. Jeśli się nie wie, na czym polega dobro wspólne w Ojczyźnie, to nie można tego dobra realizować i tworzyć prawa, które do tego dobra prowadzi – mówił prof. Paweł Skrzydlewski.

Po wykładzie odbyła się Msza św., a następnie uczestnicy wydarzenia udali się na drugą część Spotkania Akademickiego – występy kulturalno-patriotyczne.

W uznaniu wkładu Uczelni w promocję miejsca i przywrócenie tradycji,



prezes Stowarzyszenia na rzecz Bukowiny Andrzej Fus wręczył prof. dr. hab. Waldemarowi Martynowi – pierwszemu rektorowi PWSZ w Zamościu, dr. hab. Andrzejowi Samborskiemu – rektorowi PWSZ/UPZ i kanclerzowi Uczelni Jerzemu Kornilkowi pamiątkowe grawertony „za przywrócenie tradycji pobytu profesorów Akademii Zamojskiej w kościele pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, ufundowanego przez rektora Andrzeja Abreka i współorganizację Spotkań Akademickich w Bukowinie”. W swoim wystąpieniu Jan Gałań ze Stowarzyszenia na rzecz Bukowiny podkreślał rolę wyróżnionych osób w organizację Spotkań Akademickich w Bukowinie, które mają już kilkunastoletnią historię.

Pierwsze Spotkania Akademickie

w Bukowinie odbyły się 22 czerwca 2008 roku. Nastąpił wówczas symboliczny powrót profesorów do Bukowiny. Odbyło się wyjazdowe posiedzenie Senatu Uczelni, który podjął uchwałę pt. „Dziękczynienie akademickie, jako wotum Bogu i miejscowemu społeczeństwu za wielowiekowe wspieranie Akademii Zamojskiej”. Od tamtej pory wydarzenie w Bukowinie odbywa się co roku.

Bukowina była wsią należącą do kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Kilka lat po założeniu Akademii Zamojskiej kanclerz Jan Zamoyski przeznaczył Bukowinę, jako wieś, która dostarczała Akademii dochodów i była miejscem wypoczynku profesorów.

Red.

Z MIASTA BIŁGORAJA Akcja charytatywna

BIŁGORAJ

20 tys. zł zebrano podczas Wieczoru Darczyńcy

13 listopada Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej jak co roku zorganizowała „Wieczór Darczyńcy”. Tym razem odbył się on w nowej siedzibie organizacji przy ulicy 3 Maja.

Tegoroczny Wieczór Darczyńcy był wyjątkowy ze względu na okoliczności, w których został zorganizowany.

– Pandemia, wciąż nie zwalnia i nie pozwala w pełni bezpiecznie spotkać się wszystkim w świecie rzeczywistym, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom darczyńców Fundacja zorganizowała po raz pierwszy w historii „Hybrydowy Wieczór Darczyńcy”. Dzięki takiemu rozwiązaniu, każdy, kto chciał, mógł bezpiecznie uczestniczyć w naszej zabawie w siedzibie Fundacji lub w zaciszu swego domu, łącząc się z nami on-line – wyjaśnia Irena Gadaj, prezes Fundacji FLZB.

Na uczestników „Hybrydowego Wieczoru Darczyńcy” wzorem lat ubiegłych czekała licytacja fantów ofiarowanych przez darczyńców Fundacji

– Otrzymaliśmy mnóstwo darów na licytację od członków Rady Fundacji i Zarządu, a także



naszych wieloletnich przyjaciół i nowych sąsiadów. Wśród licytowanych przedmiotów cieszącym się dużym zainteresowaniem był m.in.: voucher na lot widokowy parolotnią nad Zwierzyńcem z mistrzem Polski, Europy i świata w jednym, czyli Wojciechem Panasem. Dziękujemy serdecznie wszystkim darczyńcom, którzy wspierają naszą działalność, a w szczególności członkom Rady Fundacji i członkom Zarządu oraz Pracowni Jubilerskiej pana Adama Dziadosza, Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego pani Alicji Bosak, firmie Sparrow pani Małgorzaty Wróbel,

Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu „Pagaj” ze Zwierzyńca, Karczmie „Młyn” i firmie „Polskie Jagody” – mówi Irena Gadaj.

W trakcie „Hybrydowego Wieczoru Darczyńcy” prowadzona była zbiórka funduszy na działania statutowe Fundacji poprzez licy-

tację fantów oraz zbiórka środków na realizację trzech projektów, tj. „Biłgorajskie szachy”, „Trasa piesza – Obrocz – Zwierzyniec” i „Taras Darczyńcy”. W trakcie imprezy udało się pozyskać łączną kwotę w wysokości 20 tys. zł.

„Hybrydowy Wieczór Darczyńcy” odbył się w siedzibie Fundacji FLZB zakupionej w ramach projektu „Centrum Rozwoju Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych w Biłgoraju”. Zadanie jest finansowane ze środków otrzymanych z NIW-CR-SO w ramach Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030.

Red.

INFORMACJE Z GMIN

PATRONAT MEDIALNY



ПОМОГАЙТЕ



Z GMINY ŁUKOWA Kultura

Srebrny Kamerton dla Chóru „Harmonia” z GOK w Łukowej

13 listopada br. chór z Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej pod dykcją Sławomira Kuczka zdobył II nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży w Bydgoszczy.



CHÓR HARMONIA - LUBACZÓW 2021

Ogólnopolski Konkurs Chórów a Cappella Dzieci i Młodzieży jest największym konkursem chóralnym promującym chóry dziecięce i młodzieżowe w Polsce. Zadanie realizowane jest przez Pałac Młodzieży w Bydgoszczy wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy „Pałac”.

Rokrocznie patronat nad wydarzeniem obejmuje Minister Edukacji i Nauki oraz Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. W 2021 roku zorganizowana została jego 40. edycja. W konkursie przyznawane są Złote, Srebrne i Brązowe Kamertony. Chóry, które zaistnieją w sposób

utworów konkursowych „Harmonii” miało miejsce w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Lubaczowie, co zapewne też miało wpływ na wynik – podsumowała Wiesława Kubów, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej.

szczególny, wyróżniane są nagrodami specjalnymi: Grand Prix – fundowanym przez ministra edukacji oraz nagrodami ministra kultury. Chór „Harmonia” zdobył II nagrodę w kategorii dziecięcych chórów pozaszkolnych do lat 16. – W tym roku konkurs ze względu na trudną sytuację epidemiczną był realizowany w formie online. Nagranie

„Sparta” najlepsza w Dębicy

Zwycięstwem „Sparty” Biłgoraj w klasyfikacji medalowej zakończyły się dwudniowe zawody pływackie Feniks Pool Party, które odbyły się 20 i 21 listopada w Dębicy.



Biłgorajanie łącznie zdobyli 51 medali (17 złotych, 22 srebrne, 12 brązowych). W Feniks Pool Party wystartowało 384 zawodników, w tym 19 spartan. Najlepszymi zawodnikami w swoich kategoriach wiekowych zostali Marcel Jonczak i Paweł Bury. Drugie

miejsca w tej klasyfikacji zajęli Patrycja Pieczykolan i Bartłomiej Obszyński. Na trzeciej pozycji uplasowali się Kinga Cich i Nataniel Kobak. Szczegółowe wyniki oraz zdjęcia z zawodów dostępne są na stronach klubu.

Kupię las, drzewo tartaczne
tel. 691-741-513

NAPRAWA ROZRUSZNIKÓW ALTERNATORÓW
wszystkich typów
tel. 601 734 150
ul. Skłodowskiej-Curie 37

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

SURMA DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

BRYKIET OPAŁOWY DĘBOWY, BUKOWY TANIO PROMOCJA
606 413 413

Ośrodek Szkolenia Kierowców L AUTO-MAX
Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista
- ADR
- Prawo jazdy (wszystkie kategorie)
- Kat. B - automat
- Wózki widłowe
- Szkolenia okresowe (przewóz rzeczy, osób)
- Pracownia psychologiczna

SKŁAD PIGANY
Węgiel kamienny
Ekogroszek 1380 zł/tona
Orzech 1420 zł/tona
Kostka 1450 zł/tona
Tel: 511 150 074 | 513 080 668

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
tel. 510 777 248
Aleksandrów Czwarty 645

ZP.H-U PELEX
Produkcja i dystrybucja pelletu i zoopelletu
Rogale 37A, Majdan Stary | tel. 881 468 158

Wynajem koparki
wykopy, fundamenty odwodnienia, przyłącza, drenacja pól, przebiecie pod szosą i chodnikami.
Wywrotka 3,5 tony.
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 2, tel. 501 310 955, 608 607 945

Ogłoszenie drobne
24
KUPON OGŁOSZENIOWY Z NR
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA DROBNEGO

Nieruchomość	☐ POSIADAM DO WYNAJĘCIA	☐ RÓŻNE
	☐ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA	
	☐ KUPIĘ NIERUCHOMOŚĆ	☐ ROLNICZE
	☐ SPRZEDAM NIERUCHOMOŚĆ	
Motorozajny	☐ ZAMIENIĘ	☐ NAUKA
	☐ KUPIĘ POJAZD	
	☐ SPRZEDAM POJAZD	☐ ZWIERZĘTA
	☐ ZAMIENIĘ	
	☐ CZĘŚCI	☐ MATRYMONIALNE
Praca	☐ DAM PRACĘ	
	☐ SZUKAM PRACY	☐ ŚLUBY - WESELA
	☐ BUDOWNICTWO	
Biznes	☐ TRANSPORT	
	☐ TURYSTYKA	
	☐ FIRMA	
Rzeczy używane	☐ SPRZEDAM	
	☐ KUPIĘ	
	☐ ZAMIENIĘ	
	☐ INNE	

Kupon umożliwia bezpłatną emisję ogłoszenia w kolejnym wydaniu gazety.
Dostarczając ten kupon do redakcji NOWEj Gazety Biłgorajskiej, oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych/kontaktowych w celu publikacji tego ogłoszenia.
Akceptuję również regulamin dot. przetwarzania danych osobowych, który zamieszczony jest na portalu www.gazetabilgoraj.pl.

Choinki

Największy wybór w powiecie

- Jodla kaukaska
- Świerk (różne rodzaje)
- Jemioła
- Możliwość sprzedaży hurtowej od końca listopada
- Dobre ceny

Prezent
do każdej
choinki!

3 miejsca sprzedaży w TARNOGRODZIE:
na przeciwko Biedronki, przy TOK oraz Przedmieście Różanieckie 7
tel. 783 074 639

Z MIASTA BIŁGORAJA Z życia kościoła

Święto Niepodległości w biłgorajskim sanktuarium

Kościół pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju jest miejscem szczególnym. Budowany w latach 1922-1928 powstał jako wotum wdzięczności za odzyskaną po latach niewoli wolność i Cud nad Wisłą.

11 listopada br., w 103. rocznicę odzyskania niepodległości, w sanktuarium św. Marii Magdaleny sprawowana była koncelebrowana Msza św. dziękczynna. Przewodniczył jej kustosz ks. kan. Witold Batycki. – W 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, w roku 100. rocznicy ostatecznego uformowania się II Rzeczypospolitej przywołujemy modlitwę św. Jana Pawła II, prosząc, aby Pan Bóg nieustannie błogosławił Polakom w kraju i na emigracji – mówił ks. Witold Batycki na początku Eucharystii. – W naszej modlitwie przyzywamy św. patronów Polski. Dziękujemy za tę naszą Małą Ojczyznę Biłgoraj, za naszą ziemię, gdzie też były zrywy, gdzie nasi przodkowie walczyli o to, aby Polska była wolna – dodał kapłan.

Głosząc kazanie, ks. kustosz stawiał pytanie, co to znaczy być Polakiem. Odpowiadał na nie, przywołując wielkie autorytety i słowa bł. Prymasa Tysiącecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego, św. Jana Pawła II, bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Zaznaczył, że choć minęło tyle lat, to dzisiaj na nowo Polska i każdy z nas musi zdawać egzamin dojrzałości patriotycznej. – I dzisiaj dobrze o tym wiemy, że jest wielu, którzy krytykują patriotyzm, często wymyślane wady narodowe, umniejszając wszystkie osiągnięcia, wynalazki, piękne umysły narodu polskiego, naukowców, ich osiągnięcia. Chciałoby się z Polaka zrobić wasala – mówił. – Nasz naród zapłacił wielką cenę za wolność, za niepodległość. Zapominamy o tych, którzy tak wiele w naszym narodzie wycierpieli na Sybirze, w gułagach. Opluwa się dziś bezkarnie nasze wartości, naszą flagę, nasz mundur. Dlatego takie święto jak dzisiaj jest tak bardzo potrzebne, by przypomnieć o tych wielkich ludziach i że zawsze, kiedy trzeba było wiele poświęcić, to Kościół był niejako na przylbicy – podkreślał.

– Być Polakiem nie jest to wielka rzecz, jak nam się wydaje, ale przestać nim być, to znaczyłoby przestać być człowiekiem – kapłan przypominał



słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego. – Dlatego i dziś każdy z nas w małym stopniu, a może większym, zdaje egzamin z naszej miłości Polski słowem, czynem. 11 listopada roku pamiętnego to był czas, kiedy trzeba było zdać ten egzamin i był zdany. Módlmy się dzisiaj w intencji tych wszystkich, którzy oddali swoje siły, zdrowie a często i swoje życie młode, aby Polska była Polską, aby w Polsce po polsku się mówiło – powiedział ks. kustosz Witold Batycki, kończąc kazanie.

Po Eucharystii głos zabrał Henryk Grabias, przewodniczący Społecznego Komitetu Upamiętniania Miejsc Pamięci Narodowej przy parafii pw. św. Marii Magdaleny. Przypominał nie tylko ważne wydarzenia sprzed kilku wieków, ale odwołując się do historii, mówił o trudach wznoszenia świątyni.

– Za chwilę udamy się do przedśionka, aby zapalić znicze, złożyć kwiaty pod tablicą, ale nie byłoby tej tablicy, gdyby nie wydarzenia sprzed kilku wieków. To tu, na tym wzgórzu, jedyny raz w historii świata przyszła ta, która była świadkiem męki i zmartwychwstania Chrystusa Pana. To ona, przychodząc tu, powiedziała: „Idź, człowiecze, opowiedz o tym świętym miejscu, aby miano je we czci i aby tu oddawano chwałę Bogu i św. Marii Magdalenie”. I poszli, i głosili, i sława tego miejsca rozchodziła się coraz bardziej. I nawet gdy Polskę skreślono z mapy świata, tu nieustannie trwała modlitwa. To właśnie tu przyszli powstańcy w 1863 roku, by czerpać siły, a odchodzili

stąd, by spełniać swój żołnierski obowiązek. Potem przyszły represje, rozwiązano zakon, zsyłki na Sybir, konfiskata mienia, ale przyszli też księża diecezjalni, którzy kontynuowali naukę Chrystusa, ewangeliczną naukę. Tak jest do dzisiaj. I przyszła wolność – nieopisana radość. To z tej wolności rodzi się myśl, by wzniesić kościół. Ten kościół w którym jesteśmy, został wzniesiony jako wotum wdzięczności Bogu za odzyskaną wolność i Cud nad Wisłą. Kim byli ci ludzie? To rolnicy gospodarujący na lichej biednej biłgorajskiej ziemi i bezrolni, ci co nie mieli zupełnie nic, często utrzymywali się z pracy dorywczej albo po prostu z żebractwa. Zachowany został dokument, który przedstawia, że nie wylał się nawet jeden. Wszyscy chcieli budować tę świątynię jako podziękowanie za odzyskaną wolność. Dzisiaj, gdy udamy się pod tablicę, by złożyć kwiaty i zapalić znicze, niech ci, którzy tutaj w jedności modlili się przez wieki, będą dla nas przykładem. Niech się tak stanie – powiedział przewodniczący Henryk Grabias.

Po modlitwie za budowniczych tej świątyni, za tych, którzy walczyli o wolność Ojczyzny, gdy zebrani w sanktuarium zaśpiewali pieśń „Boże, coś Polskę”, przedstawiciele Społecznego Komitetu Upamiętniania Miejsc Pamięci Narodowej przy parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju złożyli kwiaty i zapalili znicze przy tablicach upamiętniających budowniczych kościoła i obrońców Ojczyzny we wrześniu 1939 r.

INFORMACJA

REDAKCJA

ADRES REDAKCJI: ul. M. Konopnickiej 11 (obok bazy PKS), 23-400 Biłgoraj, tel./fax 84 686 11 00, email: nowa@gazetabilgoraj.pl
WYDAWCA: NOWA Sp. z o.o., Al. Gen. L. Okulickiego 18/15, 35-206 Rzeszów
DRUKARNIA: Agora SA, ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Agnieszka Świst

REDAKTOR WYDANIA: Ewa Zajmała

DZIENNIKARZ: Michał Kuliński

FELIETONY: Jan Kowal

REGIONALISTA, HISTORYK: Piotr Flor

KOREKTA WIADOMOŚCI: Maria Szado

GRAFIK: Cezary Skromak

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania niezamówionych tekstów, listów, pism i informacji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść reklam, ogłoszeń, listów i polemik, jak również za treść dodatku telewizyjnego, redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wzory reklam i innych projektów graficznych wykorzystywanych w gazecie są chronione prawem autorskim. Tekstów anonimowych nie publikujemy.

REKLAMA

WYLEWKI MASZYNOWE Miksokretem



**DOCIEPLENIA
poddaszy**

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta

tel. 500 727 955

Bramy Balustrady Ogrodzenia Schody

Kowalstwo

Metaloplastyka



schody oraz balustrady wewnętrzne w promocyjnej cenie
Różański Kamil, Aleksandrów 542

Metkam

601 676 782

Reklama

w NOWEJ Gazecie Biłgorajskiej

84 688 07 00



Z MIASTA TARNOGRODU Artykuł sponsorowany

Największy wybór choinek w powiecie biłgorajskim

Wielkim krokami zbliżają się święta. W naszych domach nie może zabraknąć tradycyjnego drzewka bożonarodzeniowego. Warto więc wybrać odpowiedni rodzaj oraz wielkość. Największy wybór w powiecie biłgorajskim oraz przystępne ceny oferuje plantator z Tarnobrodu Michał Kruk. Możliwy jest również zakup hurtowy.

Ponad 4,5 tysiąca drzewek bożonarodzeniowych dostępnych będzie już około 26 listopada br. Będzie można wybrać spośród 5 gatunków. Plantator oferuje: - jodłę kaukaską, - świerk formowany, - świerk srebrny, - świerk w doniczce, - sosnę. Drzewka będzie można zakupić w Tarnobrodzie w przystępnych cenach, bo już od 50 zł.



Dostępne będą one w trzech punktach: naprzeciwko Biedronki, na rynku przed Tarnobrodzkim Ośrodkiem Kultury oraz na Przedmieściu Różanieckim 7, w godzinach od 7.00 do 22.00.

Choinki sprzedawane będą również w Sieniawie (przed ratuszem). Każdy może obejrzeć, zdecydować i zakupić choinkę, która spełni jego oczekiwania. – Plantacją i handlem drzewkami zajmuję się od 8 lat. Jest to czasochłonne zajęcie, tym bardziej że drzewka należy przycinać i formować. Jeżeli chodzi o rodzaj drzewka, jakim jest świerk, to mogę polecić go tym, którzy chcą mieć świeży zapach lasu w swoim domu. Z pewnością wprowadza on typowy

świąteczny nastrój – mówi Michał Kruk z Tarnobrodu. – Z kolei jodła kaukaska, którą sprowadzam z Danii, jest drzewkiem bardziej trwałym i nie oblatuje tylko zasycha. Proponuję ją tym, którzy lubią mieć porządek w mieszkaniu – dodaje. Drzewka mają wysokość od 1,2 m do 4 metrów. Wymiar można dopasować do miejsca, w którym drzewko będzie stało. Po zakupie drzewka są pakowane w siatkę, co znacznie ułatwi transport. Oprócz choinek w sprzedaży będą także różnego rodzaju stroiki żywe i sztuczne, stojaki oraz jemiola. Do każdej zakupionej sztuki choinki dodany zostanie prezent. To ozdobi nie zapakowane sianko na wigilijny stół. – Przyjdź, wybierz, kup i ciesz się świąteczną atmosferą – zachęca plantator. Tel. kontaktowy: 783 074 639.

Red.



KRZYŻÓWKA OD nr 24

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z ostatniego numeru: **I ROZUMNI CZASEM BŁĄDZĄ**
Wśród nadesłanych rozwiązań wylosowaliśmy kupon, który nadesłał/a: **TOMASZ BRYTAN**
Gratulujemy i zapraszamy po odbiór zaproszenia.

SZAŁAS GÓRALI				PAKUNKI, RZECZY PODRĘCZNE		DAWNY ŚRODEK DO WYWABIANIA PŁAM		SZPALTA		Z JEDNEGO ŁĘGU		PŁYNNĄ PRZYPRAWĄ MUZA POEZJI MIŁOSNEJ	
RECHOCZE W STAWIE	10	ODMIANA GRUSZY								PIOSENKAR-KA WŁOSKA			14
				SZNUK KO-RALIKÓW DO ODLICZANIA MODLITW			17						
8													
BEATRICE, OJCÓBÓJCZY-NI Z XVI W.					16		AKTOR, KTÓRY ODTWARZAŁ ROLĘ SIMONA TEMPLARA W SERIALU „ŚWIĘTY”, GRAŁ TEŻ JAMESA BONDA						
	7												
KAŻDA MA SZCZYT JEDNOSTKA MOCY										4	STAŁA POSADA POTRZEBNA DEKARZOWI		IMIE AKTORA PIETRASZAKA
DRZEWO OWOCOWE W CHINACH I JAPONII		BAJKOPISARZ ROSYJSKI											15
										BOŻYSZCZE Wczesna PORA DNIA		PAŃSTWO W HIMALAJACH	11
METAL DO LUTOWANIA		DRUGIE CO DO WIELKO-S- CI MIASTO IRLANDII	6	DAWNY POLSKI MIKROBUS									
ŁÓŻECZKO NA BIEGUNACH					POLITYK SYRYJSKI					LOGIKA WYPOWIEDZI			
					ORZEŁ PRZEDNI	12	9			IMIE AKTORA AFFLECKA			
								D. NAZWA DE-MOKR. REPUBLIKI KONGA				2	
PORANNE KROPLE GRANICZY Z PERU					PRZEPŁYWA PRZES INNSBRUCK					POTOMEK DROMADERA I BAKTRIANA			
	3		18					STAROSKAN-DYNAWSKI POETA I WOJOWNIK			13	5	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Imię:..... Nazwisko:..... Telefon:..... nr 24

Rozwiązanie z wyciętym i wypełnionym kuponem prosimy nadsyłać na adres redakcji: **NOWA Gazeta Biłgorajska, ul. M. Konopnickiej 11, 23-400 Biłgoraj** w terminie do 7 dni od daty wydania gazety. Autora wylosowanego kuponu zaprosimy wraz z osobą towarzyszącą na **elegancki poczęstunek u fundatora nagrody!** Na rozwiązanie czekamy do ukazania się następnego numeru NOWej Gazety Biłgorajskiej. **UWA-GA! Nagrodę - kupon, można odebrać do 14 dni od dnia zamieszczenia ogłoszenia o zwycięzcy!**

REKLAMA



meble na miarę

- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl



PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955



OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl